

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 89 (11 425)

Poznań, czwartek 7 maja 1981

Cena 1 zł
Wyd. AB

Wczoraj obradował Sejm

Prawne podstawy dla rejestracji związków zawodowych rolników indywidualnych

(PAP) Wczoraj o godz. 11.00 rozpoczęło się posiedzenie Sejmu. Porządek dzienny był następujący:

Sprawozdanie Komisji Prac Ustawodawczych:
— O rządowym projekcie ustawy o związkach zawodowych rolników indywidualnych; o rządowym projekcie ustawy o rejestracji Centralnego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych; o przedstawionym przez Radę Państwa projekcie ustawy w sprawie rejestracji organizacji międzyzwiązkowych.

Sprawozdanie Komisji: Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska; Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy prawa budowlanego.

Przedstawiony przez Komisję Pracy i Spraw Socjalnych poselski projekt ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych.

Interpelacje i zapytania poselskie.

Obrady otworzył marszałek Sejmu Stanisław Gucwa. Poseł Franciszek Sadurski w imieniu Komisji Prac Ustawodawczych, zreferował 2 projekty ustaw rządowych, a mianowicie: O Związkach Zawodowych Rolników Indywidualnych i projektu ustawy o rejestracji Centralnego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych oraz projektu ustawy o rejestracji organizacji międzyzwiązkowych, przedstawionego przez Radę Państwa z inspiracji Komisji Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych.

Następnie zabrał głos poseł Kazimierz Zdonek (ZSL). Sądząc powiedział — że będą wyrazicielem zadowolenia szerokiego rzeszy rolników indywidualnych, że wreszcie po wielu trudach i przeciwnościach ze strony władz Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych będzie mógł być zarejestrowany i rozpocznie swą działalność dla dobra wsi polskiej i całego społeczeństwa. Rolnicy wdzięczni są klasie robotniczej

za poparcie, jakiego im udzielała w trudnych chwilach walki o należne im prawa.

Następnie Sejm uchwalił: — przy 4 głosach wstrzymujących się, ustawę o związkach zawodowych rolników indywidualnych; — przy 7 głosach wstrzymujących się, ustawę o rejestracji Kółek Rolniczych oraz Związków Kółek i Organizacji Rolniczych; — przy 1 głosie wstrzymującym się, ustawę w sprawie rejestracji organizacji międzyzwiązkowych.

W drugim punkcie porządku obrad sprawozdanie Komisji: Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz Prac Ustawodawczych o zmianie ustawy „Prawo budowlane” przedstawił poseł Bogdan Łysak (SD). Proponowane zmiany zmierzają do wprowadzenia w budownictwie obowiązkowej, inwestorskiej kontroli jakości robót w formie tzw. nadzoru inwestorskiego. Uzasadniając

proponowane zmiany poseł podkreślił ich znaczenie dla poprawy tak powszechnie krytykowanej jakości robót budowlanych zwłaszcza w budownictwie mieszkaniowym.

Sejm jednomyślnie uchwalił ustawę o zmianie ustawy „Prawo budowlane”.

W trzecim punkcie porządku obrad — z upoważnienia Komisji Pracy i Spraw Socjalnych oraz Komisji Prac Ustawodawczych posłanka Olga Rewińska (PZPR) przedstawiła projekt ustawy o „Pracowniczych ogrodach działkowych”. Przypomniała, że do chwili obecnej pracownice ogrodów działkowych na mocy ustawy z 1949 r. podlegały Zrzeszeniu Związków Zawodowych.

Głównym celem inicjatywy poselskiej — stwierdziła posłanka — jest stworzenie podstaw dla dalszego rozwoju ogrodnictwa działkowego, zapewnienia im charakteru pracowniczego. W myśl projektu, założenie i prowadzenie ogrodu działkowego należeć będzie odciążeniu Związku Działkowców.

Ustawę przyjęto przy 4 głosach wstrzymujących się.

Czwarty punkt porządku dziennego to: interpelacje i zapytania poselskie.

Na interpelację posła Józefa Różańskiego w sprawie zamierzeń rządu dla zwiększenia skuteczności walki z alkoholizmem, z upoważnienia prezesa Rady Ministrów odpowiadała przewodnicząca Komisji do Walki z Alkoholizmem przy Radzie Ministrów, wice-minister Sprawiedliwości — Maria Regent-Lechowicz.

Na tle obecnych rozmiarów i struktury spożycia napojów

alkoholowych, stawiających nasz kraj na pierwszym miejscu w świecie pod względem ilości spożywanego przez stały styczny mieszkanca Polski czystego alkoholu, omówiła ona ostatnie przedsięwzięcia, służące skuteczniejszej walce z tym ujemnym zjawiskiem. Działania te, wynikające m. in. z 10-punktowego programu rządu premiera Wojciecha Jastrzębskiego.

Na interpelację posła Genowefy Rejman (ZSL) dotyczącą efektywności działania zaplecza naukowo-badawczego i wykorzystania licencji oraz posła Stefana Poznańskiego (PZPR) dotyczącą wprowadzenia do praktyki uchwały z 1979 r. w sprawie specjalizacji inżynierskich odpowiedzi minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — Janusz Górski.

Przytoczył on dane, z których wynikało, że zaplecze naukowo-badawcze w Polsce (ponad 1400 placówek zatrudniających 230 000 osób w tym 23 000 pracowników naukowych) kształtuje się na średnim poziomie światowym. Najważniejsza jest jednak efektywność, której badaniu służą prowadzone od dwóch lat kompleksowe kontrole, wykazujące bardzo zróżnicowany poziom jednostek naukowo-badawczych. Mówca przedstawił też najważniejsze dane raportu o działalności licencyjnej w minionym dziesięcioleciu, przedłożonego już premierowi oraz najważniejsze kroki dla doskonalenia działalności licencyjnej i postlicencyjnej. Wskazał też na trudną sytuację w dziedzinie aparatury naukowo-badaw-

Dokończenie na str. 2

Przed lutniczym konkursem



W najbliższą sobotę rozpoczyna się w Poznaniu VI Międzynarodowy Konkurs Lutniczy im. Henryka Wieniawskiego. Do tej pory nadesłano 148 instrumentów z 13 krajów. Najwięcej z Polski, ZSRR i Czechosłowacji. Laureatów tej jednej z największych w świecie tego typu imprez poznamy 19 maja.

Na zdjęciu: znany poznański lutnik Kazimierz Bendowski podczas przyjmowania nadesłanych skrzypiec. (wig)

Fot. — „Głos” — R. Królak

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Trwają przygotowania do IX Nadzwyczajnego Zjazdu partii

(PAP) Kolejne posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR poświęcone było sprawom wynikającym z X Plenum Komitetu Centralnego oraz praktycznym przygotowaniom do IX Nadzwyczajnego Zjazdu partii.

Myślą przewodnią obrad była kwestia umacniania jednolitości partii i jej zdolności do działania w oparciu o uchwały X Plenum KC oraz dyskusję, która wkroczy w powszechną, węzłową fazę po opublikowaniu podstawowych materiałów przedjazdowych — stwierdził członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Kazimierz Barcikowski na spotkaniu z grupą dziennikarzy w dniu 5 bm.

Od IX Zjazdu dzieli partię 69 dni. Wybory w organizacjach PZPR zbliżają się do pół metka, z tym że stopień zaawansowania kampanii w poszczególnych województwach jest różny. W niektórych regionach jeszcze w maju bądź na przełomie maja i czerwca odbędą się wojewódzkie konferencje PZPR. Jeśli chodzi o przebieg wyborów w ogniu partii zwraca uwagę niezwykle wyczerpujące na wszystkie zagadnienia demokracji wewnętrznej i wrażliwość na jakiegokolwiek próby nieregularności ustaleń regulaminowych, a zarazem wielką powagę i wysokie poczucie odpowiedzialności. Oceniając klimat wyborów, można mówić o zjawisku rewindykowania demokracji, o wzmożonej trosce o dobro partii.

Dotychczasowe rezultaty wyborów pozwalają już na sformułowanie pewnych uogólnień. We władzach organizacji partyjnych zachodzą dość duże zmiany — na korzyść ich odnowienia. Nie urzeczywistnia nie jest jednak w skali, jakiej należałoby oczekiwać — hasło „robotnicy do władz”. Wśród nowo wybieranych dominują w zakładach pracy przedstawiciele młodej inteligencji technicznej, z uszczerbkiem dla po-

stulowanej reprezentacji robotników. Czy oznacza to, iż istnieją wśród nich niechęć do kandydowania? Problem należy do złożonych. Rzuca nań zwłaszcza fakt, iż inteligencja techniczna wyróżnia się w swych organizacjach zakładowych aktywnością w podejmowaniu nośnych tematów ogólnopartijnych. Jej przedstawiciele są w swych środowiskach bardziej znani „widoczni”. Trzeba podkreślić, że na pierwszych sekretarzy wybierani są ludzie dojrzały politycznie. Ponadto liczy się dziś — jak nigdy przedtem w takim stopniu — pozycja osobista wśród załogi przedsiębiorstwa czy instytucji oraz autorytet w zawodzie. Zachodzi interesujące zjawisko. Oto rzadko się zdarza, by zdobywali większość głosów ci, których najbardziej słychać na zebraniach. Towarzysze nie pozwalają się ująć pięknościami. Najbardziej poruszający mówcy dominują w dyskusjach, ale w tajnych wyborach — przeważnie „prze- padają”.

Na konferencjach zakładowych trwa jednocześnie wybieranie delegatów na zjazd. Dotychczas mandatów takie powierzone kilkudziesięciu osobom. Dyskusja przedjazdowa odzwierciedla twórczą atmosferę panującą w partii. W najbliższym czasie zostaną ogłoszone projekty: założeń programowych rozwoju socjalistycznej demokracji, umocnienia przewodniej roli PZPR w budownictwie socjalistycznym i stabilizacji sytuacji społeczno-gospodarczej kraju. Jak również zmiany i uzupełnienia w statucie PZPR. Jeszcze w połowie maja kierownictwo Komitetu Centralnego zamierza się spotkać z pierwszymi sekretarzami KZ 204 największych organizacji zakładowych, aby zasięgnąć opinii na temat materiałów przedjazdowych. Również w tym miesiącu ma się odbyć posiedzenie Komisji Zjazdowej z udziałem przewodniczących

Dokończenie na str. 2

Pamięci poległych o wolność

Przed Dniem Zwycięstwa

INFORMACJA WŁASNA
Jak co roku, w dniach poprzedzających rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem ożywa pamięć o ludziach, którzy zginęli walcząc o wyzwolenie ożywają wspomnienia tych, którzy przeżyli.

Kombatanci, uczestnicy walk na różnych frontach spotykają się dzisiaj, z okazji Dnia Zwycięstwa na swoim plenernym, okolicznościowym posiedzeniu ZBoWiD. Natomiast pod pomnikami, w miejscach narodowej martyrologii, w Parku Przyjaźni i Braterstwa Broni na Cytadeli zapalają się znicze, a mogiły pokryte zostaną kwiatami.

Wiązanki składają zarówno mieszkańcy — udając się na cmentarze, jak i przedstawiciele władz, organizacji społecznych. W tym roku oficjalnie składanie wieńców przewodził na piątek, 8 maja o godzinie 14. Wieczorem zaś, o godzinie 19 sprzął Pomnika Kościuszki wyruszy capstrzyk. Żołnierze, harcerze, orkiestra — przemarszerują przez plac Mickiewicza do placu Wolności. Tam pod pomnikowymi tablicami złożone zostaną kwiaty. Jedną z tablic — przy pomniku — upamiętnia najcięższe, w którym 27 grudnia 1918 r. rozgorzał bój Polaków z pruskim zaborcą. Dru-

ga tablica przypomina miejsce, w którym w kwietniu 1945 roku przekazano 3 Brygadzie Pancerniej II Armii Wojska Polskiego sztandar ufundowany przez społeczeństwo Wielkopolski.

9 maja — w rocznicę zakończenia II wojny światowej — odbędzie się w południe, na pl. Wolności, tradycyjna odprawa wart. (len)

Wczorajsze, uroczyste posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Lesznie zapoczątkowało obchody Dnia Zwycięstwa w woj. leszczyńskim. Wzięli w nim udział przedstawiciele blisko dziesięciotysięcznej organizacji leszczyńskich kombatantów.

Na posiedzenie przybyli przedstawiciele władz wojewódzkich z I sekretarzem KW PZPR Mieczysławem Soleckim, wojewodą leszczyńskim Bernardem Wawrzyniakiem i przewodniczącym WRN Edmundem Skoczyłsem oraz delegacje wojska, związków zawodowych i młodzieży z leszczyńskich szkół.

Za udział w walkach z hitlerowskim najeźdźcą w czasie II wojny światowej oraz wy-

Dokończenie na str. 4

„Konfrontacje-81” w Pile

Przegląd wojskowej twórczości artystycznej

INFORMACJA WŁASNA

Zespół estradowy „Modar” w programie pt. „Listy z wojska” zainaugurował wczoraj w Pile przegląd wojskowej twórczości artystycznej „Konfrontacje 81”.

Do Pily przyjechało wiele zespołów estradowych, zespołów wokalo-instrumentalnych, teatrów poezji, kabaretów, recytatorów oraz solistów wyłonionych z eliminacji na terenie całego kraju.

Poza przesłuchaniami konkursowymi uczestniczące w „Konfrontacjach — 81” zespoły i solści tradycyjnym zwyczajem koncertować będą w domach kultury na terenie Pilskiego; m. in. w Chodzieży, Wieluniu, Trzciance, Czaple, Ujściu, Lipce, Krajence.

„Konfrontacje — 81” zakończą się w najbliższą sobotę tj. 9 maja br. koncertem galowym laureatów w sali Wojewódzkiego Domu Kultury. (wis)

V Biennale Sztuki dla Dziecka

Przyznano złote, srebrne i brązowe „Koziołki” za filmy i literaturę

Miki-Mola” w reżyserii Ryszarda Antoniszczaka i „Jak w bajce” reżyserii Stanisława Lenartowicza. Przyznano także nagrody specjalne: kompozytorowi Zenonowi Kowalskiemu za muzykę do filmu „Reksio kompozytor”, Ryszardowi Antoniszczakowi za opracowanie plastyczne filmu „Kalejdoskop Miki-Mola”, Piotrowi Szpakowiczowi

za animację do filmu „Noc”. Nagrody przyznano również Jadwidze Kędzierzawskiej za film „Zabawa”, Józefowi Cwiertni i Adamowi Hajdukowi za film „Kadłubek Pyk-Pyk”.

Dziecięce jury nagrody w postaci tradycyjnych figurek „Mazurków” przyznało za filmy: „Zia-

one lata” Stanisława Jedryki, „Ta jemnica szyfru Marabuta” Macieja Wojtyłki, „Reksio i UFO” Lechosława Marszałka, „Kłusownik” Janusza Łęskiego, „Jedź serce masz bijące” Wojciecha Fiwki. Trzy wyróżnienia otrzymały filmy: „Apetyt” Eugeniusza Strusa, „Kłameczucha” Anny Sokółowskiej, „Opowieść egzotyczna” Ryszarda Gałęzka. Ponadto Jury Stowarzyszenia Filmowców Polskich na VII Festiwalu Film w dla Dzieci i Młodzieży przyznało dwie pierwsze równorzędne nagrody Annie Ziomka z Wytrwałości, „Semafor” w Łodzi i Janowi Podunowi z SMP w Warszawie.

Dokończenie na str. 2

Wczoraj obradował Sejm

Dokończenie ze str. 1

czej. W sprawie specjalizacji inżynierskich minister wyjaśnił, iż punktem newralgicznym systemu są zachęty materialne. Przewidywany wcześniej „poziomy” awans specjalizacyjny w ramach istniejących taryfikatorów jest utrudniony, gdyż czołówka inżynierska osiągnęła już górny pułap przewidzianych w nich zarobków; trzeba zatem wprowadzić określony kwotowo dodatek — sprawa znajduje się w postępowaniu uzgadniającym w URM.

Na interpelację posła Tadeusza Kłofika (ZSL) dotyczącą możliwości przyspieszenia zagospodarowania doliny Noteci oraz na interpelację posła Edwarda Wiśniewskiego (SD) w sprawie zmiany przepisów dotyczących przekazywania gospodarstw rolnych następcom — odpowiedział minister rolnictwa Jerzy Wojtecki.

Odpowiadając na pytanie w sprawie zagospodarowania doliny Noteci stwierdził on m. in., iż w tym 5-leciu resort rolnictwa zamierza wydatnie zwiększyć nakłady i przyspieszyć realizację podstawowych inwestycji wodno-melioracyjnych w tej dziedzinie. Ze względu na szczupłość środków muszą być one przeznaczane przede wszystkim na regulację samej rzeki i budowę obwałowań. Inne roboty trzeba będzie odłożyć na późniejszy termin. W br. potrzeba m. in. dziesięciu tzw. odmularzek dzięki którym można byłoby przyspieszyć prace nad pogłębianiem koryta rzeki.

Odpowiadając z kolei na drugą interpelację minister stwierdził m. in., iż ostatnio toczyła się żywa dyskusja do tycząca wymagań kwalifikacyjnych, pozwalających na przejęcie i prowadzenie gospodarstw rolnych. Przeważała opinia, że należy złączyć do tychczasowe wymagania formalne i większy nacisk położony na praktyczne przygotowanie do wykonywania zawodu rolnika. W tym kierunku zmierzają zmiany dokonywane przez Radę Ministrów.

Po przerwie przewodnictwo obrad objęła Halina Skibniewska — wicemarszałek Sejmu. Poseł Tadeusz Stadniczenko (SD) wniósł interpelację w sprawie poważnego zagrożenia środowiska naturalnego oraz zdrowia mieszkańców przez zakłady chemiczne „Police”. Z kolei poseł Roman Góral (PZPR) zwrócił w swej interpelacji uwagę na znaczne braki w zaopatrzeniu rynku w mydło i proszki do prania.

Na obie interpelacje odpowiadał wiceminister przemysłu chemicznego — Zygmunt Ciesielski. Posługując się danymi swojego resortu oraz Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska stwierdził, że zanieczyszczenie atmosfery pyłami i szkodliwymi substancjami w skali rocznej jest w rejonie Police znacznie niższe od dopuszczalnych norm. Charakterystykę sytuacji w zakresie produkcji mydła i proszków do prania przedstawił resortu stwierdził, że radykalna poprawa nastąpi dopiero po kilku latach, kiedy zakończy się rozbudowa zdol-

ności wytwórczych w przemyśle surowcowym. Poprawa natychmiastowa wymagałaby znacznych kwot na import z II obszaru. Środków tych resort nie ma. Zabierając głos posłowie stwierdzili, że odpowiedzi tej nie mogą przyjąć do wiadomości, stwierdzając, że nawet w najtrudniejszej sytuacji gospodarczej podstawowe środki żywności, leki, mydło i proszki do prania muszą być społeczeństwu dostarczane w odpowiednich ilościach.

Na interpelację posła Szczepana Styranowskiego (SD) w sprawie postulatów dotyczących realizacji samorządności sądowej, odpowiadał z upoważnienia ministra sprawiedliwości, jego I zastępca — Tadeusz Skóra. Stwierdził, że kierownictwo resortu, rozumiejąc ogólnospołeczne zainteresowanie rozwojem samorządu sędziowskiego, docenia potrzebę jego dalszego poszerzenia. Trwają prace w zespole stanowiącym szeroką reprezentację zawodu sędziowskiego, zmierzające do nadania nowych uprawnień samorządowi sędziowskiemu. Nie czekając na wyniki tych prac, w ramach obowiązujących przepisów dąży się do rozszerzenia uprawnień samorządu sędziowskiego m. in. w zakresie opiniowania kandydatów na prezesów sądów.

Wojewódzki Zespół Poselski w Piotrkowie Tryb. wskazał w swej interpelacji na potrzebę przyspieszenia budownictwa szkolnego w nowych osiedlach mieszkaniowych na terenie miast tego regionu. Odpowiadając na interpelację minister

oświaty i wychowania Bolesław Faron stwierdził, iż problem budownictwa szkolnego w nowych osiedlach ma zasięg ogólnokrajowy. Fundusze na inwestycje szkolne w br. wzrosły o 25 proc. w porównaniu z 1980 r. Pozwoli to m. in. na rozpoczęcie budowy 64 szkół i 71 przedszkoli.

Na interpelację posła Tadeusza Rostkowskiego (PZPR), dotyczącą zaopatrzenia rynku w materiały budowlane na potrzeby budownictwa inwentarskiego i indywidualnego odpowiadał z upoważnienia prezesa Rady Ministrów, minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Jerzy Brzostek.

W grudniu ub. r. i w styczniu tego roku — poinformował minister — z powodu nierytmicznych i zaniżonych dostaw paliw wyłączone było z produkcji około 2/3 cementowni. Organizacja wskutek tego produkcja cementu miała zasadniczy wpływ na realizację dostaw rynkowych tego materiału budowlanego, które w I kwartale br. wyniosły za ledwie połowę planowanych ilości.

Po interpelacjach rozpoczęła się w Sejmie tzw. godzina pytań poselskich.

O godz. 19.15 zamknięte zostało posiedzenie Sejmu.

Na zakończenie obrad Izba została poinformowana o interpelacjach, jakie wpłynęły ostatnio do Prezydium Sejmu i zostały już przekazane adresatom — jak również o pisemnych odpowiedziach na interpelacje, które przekazano zainteresowanym posłom. (PAP)

W Konińskim

Kary partyjne dla nadużywających stanowisk

INFORMACJA WŁASNA

Jak informuje przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Konińskim, 28 ubm. zespół WKKP w siedmioosobowym składzie rozpatrywał zarzuty wykorzystywania stanowisk służbowych do celów prywatnych (przy budowie domów mieszkalnych) stawił: Janowi Wiatrowskiemu — dyrektorowi PBRol, Aleksandrowi Ledwolorzowi — naczelnikowi w Strzałkowie Zespół udzielił nagany z ostrzeżeniem J. Wiatrowskiemu i A. Ledwolorzowi.

Dodajmy, że WKKP prowadzi rozpoznawanie około 30 podobnych spraw, które zostaną zakończone przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem partii.

5 bm. zespół CKKP rozpatrywał sprawy: Henryka Kazimierczaka — byłego wojewody konińskiego, Józefa Stomczaka — byłego sekretarza KW PZPR i Jerzego Bartkowiaka — byłego przewodniczącego WKKP. Zarzuty dotyczyły wykorzystywania stanowisk do celów prywatnych, w przypadku pierwszej z osób przy budowie domu mieszkalnego, a pozostałych przy budowie domków letniskowych. Zespół CKKP posta-

nowił: wydać z partii H. Kazimierczaka i J. Stomczaka zaś sprawę J. Bartkowiaka odłożyć do czasu ustalenia rzeczywistej wartości domu.

W związku z powtarzającymi się wnioskami, postulatami i żądaniem, zgłaszanymi podczas zebrań i spotkań organizacji partyjnych oraz komitetów zakładowych PZPR Egzekutywa KW PZPR w Konińskim zwróciła się do odpowiednich organów centralnych z wnioskiem o cofnięcie mandatu posła Andrzejowi Borkowskiemu — byłemu I sekretarzowi KW PZPR oraz o ponowne przeanalizowanie wysokości kary partyjnej nałożonej przez CKKP.

Z rozliczaniem nadużywających stanowiska służbowe łączy się areszt tymczasowy zastosowany przez Prokuraturę Wojewódzką w Konińskim dnia 5 bm. wobec Andrzeja Pelczyńskiego, byłego kierownika Wydziału KW PZPR w Konińskim. Zarzuty dotyczą m. in. budowy domu letniskowego w Przybrodlinie. (woj)

Przyznano złote, srebrne i brązowe „Koziołki” za filmy i literaturę

Dokończenie ze str. 1

konkurs na prace naukowe. Za prace naukowe publikowane i niepublikowane w grupie rozprawy habilitacyjne i doktorskie dwie równorzędne nagrody przyznano: dr. Joannie Papużńskiej z Warszawy, doc. dr. hab. Stanisławowi Popko z UMCS w Lublinie; za najlepszą w grupie prac magisterskich, dyplomowych i innych równorzędnych uznano pracę mgr. Elżbiety Olejniczak z UAM w Poznaniu. W grupie rozpraw i artykułów naukowych I nagrodę otrzymała mgr. Urszula Morszczyńska z UJ w Krakowie.

Wcześniej, we wtorek ogłoszono wyniki konkursu literackiego na książkę o wysokich walorach artystycznych adresowaną do dzieci i młodzieży. Jury pod przewodnictwem Haliny Skrobiszewskiej przyznało dwie równorzędne pierw-

sze nagrody złote Koziołki: za poezję — Joannie Kulmowej za „Moje próżnowanie”; za prozę — Markowi Nowakowskiemu za książkę „Lepszy”. Dwie równorzędne drugie nagrody — srebrne Koziołki: Adamowi Bahdajowi za „Tele macha w dżinsach”, Małgorzacie Musierowicz za „Kwiat kalafiora”. Przyznano także dyplomy honorowe.

W konkursie na słuchowisko radiowe jury pod przewodnictwem Joanny Papużńskiej złote Koziołki przyznało Wandzie Chotomskiej za „Korale”; oraz srebrne Koziołki — Alinie i Jerzemu Afanasjewom za „Gdy fortepian zasypia” i Ewie Nowackiej za „W pochmurny, mglisty wieczór”. Ponadto biennialne Koziołki przyznano za adaptację radiową, reżyserię oraz rolę aktorską (m. in. złote — Franciszkowi Pieczę, i srebrne — Joannie Szczepkowskiej. (bg)

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

wojewódzkich komisji jzjadowych.

Dokumenty przedjazdowe pragnie się uczynić punktem wyjścia z podstawową organizacyjną częścią poprzedzającą IX Zjazd debaty, do której zaproszone zostaną wszystkie siły społeczne w kraju. Liczy się na inicjatywę środowisk, na ich wkład we wzbogacanie propozycji, w formułowanie wniosków. Przewiduje się udział centralnego aktywu w zakładach i środowiskowych spotkaniach dyskusyjnych.

Do czasu rozpoczęcia zjazdu ma zakończyć sprawy rozliczeń i podać je do wiadomości komisja powołana na X Plenum — pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC Tadeusza Grabskiego — dla oceny dotychczasowego przebiegu i przyspieszenia prac w kwestii odpowiedzialności osobistej członków KC pełniących funkcje kierownicze. Komisji Biuro Polityczne KC udzieliło rozległych pełnomocnictw.

Kazimierz Barcikowski odpowiadał na pytania dziennikarzy. Jedno z nich dotyczyło tzw. struktur poziomych w partii. Stanowisko w tej dziedzinie sprzecywał na X Plenum I sekretarz KC PZPR — brzmiała odpowiedź. Co się tyczy „Solidarności”, bez wątpienia dojdzie do zasadniczej polemiki partyjnej z głoszoną przez nią tezęmi, z tym że pozytywnie przyjmuje się deklarację NSZZ „Solidarność” wychodzącą naprzeciw sprawie współodpowiedzialności w rozwiązywaniu ważnych problemów w życiu społeczno-gospodarczym kraju.

Na pytanie dziennikarza PAP, czy w związku z zmianami w składzie Biura Politycznego nastąpił inny podział w obowiązkach jego członków, K. Barcikowski poinformował, że od niego przejął sprawy administracyjne sekretarz KC Kazimierz Cyprian, a zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC Jerzy Waszczuk — obok spraw kultury — zajmie się sprawami zagranicznymi. Nowi członkowie Biura Politycznego — Gerard Gabrys i Zygmunt Wroński nie otrzymali dodatkowych zadań w Komitecie Centralnym. (PAP)

Teksty trzech ustaw uchwalonych przez Sejm

(PAP) Podajemy teksty ustaw uchwalonych 6 bm. przez Sejm w pierwszym punkcie porządku obrad.

USTAWA O ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH ROLNIKÓW INDYWIDUALNYCH

Do czasu wydania nowych ustaw o związkach zawodowych oraz o samorządzie rolniczym stanowi się, co następuje:

art.1

1. W celu ochrony swych praw i interesów zawodowych, rolnicy indywidualni prowadzący gospodarstwo oraz ich osoby bliskie pracujące wraz z nimi w tym gospodarstwie mają prawo tworzyć związki zawodowe rolników indywidualnych.

2. Związki zawodowe rolników indywidualnych rozwijają działalność w zakresie ochrony interesów ekonomicznych i socjalnych swoich

członków i ich rodzin oraz rozwoju produkcji rolniczej.

art. 2

Związki zawodowe rolników indywidualnych są tworzone i rejestrowane na zasadach przewidzianych dla pracowniczych związków zawodowych.

art. 3

Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

USTAWA O REJESTRACJI KÓŁEK ROLNICZYCH ORAZ ZWIĄZKÓW KÓŁEK I ORGANIZACJI ROLNICZYCH

Do czasu wydania nowych ustaw o związkach zawodowych oraz o samorządzie rolniczym stanowi się, co następuje:

art. 1.

Rejestracja kółek rolniczych oraz związków kółek i organi-

zacji rolniczych następuje w trybie przewidzianym dla pracowniczych związków zawodowych.

art. 2.

Sądami właściwymi dla rejestracji są:

1) dla kółek rolniczych oraz gminnych związków kółek i organizacji rolniczych — właściwe sądy rejonowe.

2) dla wojewódzkich związków kółek i organizacji rolniczych — właściwe sądy wojewódzkie,

3) dla Centralnego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych — Sąd Wojewódzki w Warszawie.

art. 3.

Uprawnienia, obowiązki i zadania kółek rolniczych oraz związków kółek i organizacji rolniczych określają odrębne przepisy.

art. 4.

Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

USTAWA W SPRAWIE REJESTRACJI ORGANIZACJI MIĘDZYZWIĄZKOWYCH

art. 1.

Tworzone przez pracowników związki zawodowe, organizacje międzyzwiązkowe, a w szczególności: federacje, konfederacje, komisje porozumiewawcze i zrzeszenia związków zawodowych uzyskują osobowość prawną z dniem rejestracji przez Sąd Wojewódzki w Warszawie, dokonanej na zasadach i w trybie określonym dla nowo powstających regionalnych zrzeszeń związków zawodowych.

art. 2.

Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Posłowie w natarciu

(Od naszego wysłannika)

Obserwując kolejne posiedzenie Sejmu w 8 miesiącach odnotowujemy kolejne elementy wzmagającej się aktywności naszych mandatariuszy, ich samodzielności, odwagi i stanowczości postawy wobec rządu. Wyraża się to w rosnącej liczbie (kiedyś nielicznych) interpelacji i zapytań poselskich, które zwołacza na wczorajszym posiedzeniu posypały się lawinowo.

Niejednokrotnie autor interpelacji nie poprzestawał na odpowiedzi, udzielonej przez przedstawiciela rządu, ale zadawał dodatkowe pytania. Jeśli zaś sam uważał odpowiedź za zadowalającą, to inny poseł przypierał przedstawicieli rządu do muru nowymi pytaniami. A przecież trzeba przyznać, że wyjaśnienia rządu były obszerne, szczegółowe i sprawiłyby wrażenie starannego przygotowania. Nie miały więc tego ogólnikowego, wymijającego i unikowego charakteru, z jakim mieliśmy do czynienia w przeszłości. Fakt ten znalazł parokrotnie pokwitowanie w postaci publicznych podziękowań posłów, wyraźnie usatysfakcjonowanych uzyskanymi wyjaśnieniami.

Nie było tak jednak z interpelacją posła poznańskiego prof. Romana Górala w sprawie drastycznego braku mydła i proszków do prania. Tu wyjaśnienia resortu chemii zupełnie nie usatysfakcjonowały posłów, z których

kilku ostro wyraziło swoje niezadowolenie z udzielonych wyjaśnień. Najmocniej zaś powiedział na koniec sam autor interpelacji, który wprowadził kurtuazyjnie podziękować za odpowiedź, ale stwierdził, że w gruncie rzeczy nie idzie o informacje i liczby, lecz o mydło i proszki, bo te są dla umęczonych kobiet ważniejsze, niż koniaki, sardynki, czy nawet szynka. Najbardziej kraje zapewniają ludności tak elementarne artykuły, jak mydło. Głos posła Górala nagrodzono oklaskami, których w tym dniu raczej szczędzono.

Rysuje się więc coraz dobitniej nowy układ na linii Sejm — rząd. Posłowie wiedzą sami najlepiej, że ten układ dopiero się rodzi, że będzie wymagał dalszego umacniania, ale jego zarys już wyraźnie widoczny. Odczuwa się jednak ciągle zbyt małą samodzielność w działaniu Sejmu. Stwierdzam — wprowadzić tylko w kuluarach — głosy żalu, że Sejm nie zebrał się z okazji 190-lecia rocznicy Konstytucji 3 Maja, co byłoby pięknym nawiązaniem naszego parlamentu do tradycji Sejmu 4-letniego, z którego jesteśmy tak dumni.

Natomiast samodzielność poszczególnych posłów znajduje wyraz podczas każdego posiedzenia, a wczoraj wyraziła się ona zupełnie nieoczekiwanie w wystąpieniu posła — członka ZSL, który w debacie generalnej skrytykował nawet władzę stronnictwa za to, że nie udzielił poparcia staronom o zarejestrowanie Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych.

Tak więc posłowie są w natarciu.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Z ekranu płynnie nauka

Rzadko oglądam program „Telewizja w sprawie miliardów”. Gdybym jednak mógł, nakazałbym to wszystkim działaczom i specom od polityki społeczno-gospodarczej, zespołowi przygotowującemu reformę gospodarki. Z ekranu płynnie bowiem nauka warta więcej niż to sugeruje tytuł programu.

Od kilku lat gospodarka coraz bardziej kulała skutkiem braku części zamiennych, podzespołów i materiałów. Minioły rządy doceniając problem i wiedząc, że w magazynach chomikuje się wiele brakujących wyrobów, nakazywały prowadzenie przeglądów gospodarki maszynowej, kontroli i karania za przekroczenia „wskaźników magazynowych”. Szumu było wiele, rezultaty małe. Części nie było nadal. Stały maszyny, samochody, urządzenia, bo brakowało jakiejś tam uszczelki.

Rozrośnięty aparat administracji gospodarczej, posiadający prawo wydawania zarządzeń i karania, nie był w stanie pokonać magazynierów. Całe komisje kontrolne nie zdołały wyciągnąć z magazynów „zbędnych zapasów”.

Przyszli sierpień 1980, a później „Telewizja w sprawie miliardów”. Dwóch dziennikarzy, telefon, telex. Nic więcej. Żadnych możliwości formalnych — nakazów, rozporządzeń, kontroli. Ani awan-

sów za — wiecie — właściwą postawę społeczną, ani kar za nieprzepraszanie przepisów. Tylko apele i sygnały kto czego szuka. I co? I magazyny otworzyły się. Ujrzały światło dzienne uszczelki, części do samochodów, dźwigi, blacha, katowniki i co kto chce. Nie interesuje mnie wartość tych detali, podobnie jak ile i co będzie można dzięki nim wyprodukować lub wybudować. „Telewizja w sprawie miliardów” gospodarki nie naprawi wszystkich stojących, z braku części, samochodów i traktorów nie uruchomi, choć zapewne w wielu przypadkach, w lokalnej skali, zapewni osiągnięcie znaczących rezultatów. Cie ty bowiem widzę znaczenie tego programu.

Dlaczego ci, którzy bromili się poprzednio jak mogli wbrew przepisom i racjom społecznym, przed opróżnieniem magazynów, teraz sami ujawniają publicznie ich zawartość? Absurdem byłoby twierdzenie, że chcą usłyszeć nazwę swego zakładu w telewizji. Ostatnio jeden zgłosił na przykład chęć sprzedania części zamiennych do samochodów za 40 mln złotych. Przecież ci, którzy te oferty składają sami się krytykują, publicznie oświadcza, że źle w minionych latach gospodarowali, że nie realizowali obowiązujących zarządzeń. A jednak zgłaszają. Dlaczego?

Widzę jedno wytłumaczenie, mające źródło w przemianach psychicznych jakie dokonały się w minionych miesiącach. Ludzie zaczęli wierzyć, że od nich, także zależy to co się w naszym kraju dzieje, jakim on będzie. Zaczynają wierzyć, że każdy z nich ma w swych rękach jedną trzydziestostęsiomilionową część naszego kraju. I że części te się sumują.

Ludzie zaczęli czuć się współgospodarzami, a nie tylko małymi kółkami w maszynie „Polska gospodarka”, którą ktoś bezimiennie włącza i wylacza, a oni mogą i muszą się kręcić tylko tak jak im każą. Teraz częściej mówią „nasze”, a nie tylko „ich”.

I właśnie dlatego niektórzy stwierdzili, że jest sens zgłoszenia tego co zalega w magazynach. Mają pewność, że to będzie kupione i wykorzystane, a nie trafi po prostu do jakiegoś innego magazynu.

Trzeba mieć jednak świadomość, że na dłuższą metę nie można liczyć tylko na postawy ludzi. Trzeba dostrzec tak naszą gospodarkę, by zbyteczne były zarówno przeglądy magazynów jak i telewizyjne programy o częściach zamiennych. Przygotowując naprawę Rzeczypospolitej warto pamiętać o nauce płynącej z „Telewizji w sprawie miliardów”.

WOJCIECH PLUTOWSKI

O bezprawnych przydziałach mieszkań jak grochem o ścianę

Dziewięć osób — babcia, dziadek, pięcioro dzieci, ich matka oraz ojciec — mieszka w jednym pokoju o powierzchni 18,5 metra kwadratowego. Opis takiej sytuacji zawarty był we wniosku o przydział mieszkania dla siedmiu osób, napisanym przez Kazimierza W., głowę tej licznej rodziny. Wnioskodawca dołączył zaświadczenie, że zarabia 2530 złotych miesięcznie.

„Papiery” te zostały złożone pod koniec 1977 roku w Ekspozyturze dzielnicy Grunwald Urzędu Miejskiego w Poznaniu. 17 października 1979 roku urzędnicy Wydziału Gospodarki Komunalnej i Spraw Lokalowych Urzędu Miejskiego przeprowadzili wizję lokalną. Obejrżeli ów „zageszczony” pokój (w jednym z domów przy ul. Granicznej) i wysłuchali wyjaśnień Kazimierza W. Po kilku tygodniach za badła decyzja o przydziale temu wnioskodawcy oraz jego żonie i pięcioro dzieciom 4-pokojowego mieszkania (przy ul. Małeckiego) o łącznej powierzchni użytkowej 133 m kw.

Można być pewnym, że po tej decyzji akta sprawy Kazimierza W. trafiłyby do archiwum Ekspozytury, gdyby nie zaczął się on starać w swoim zakładzie pracy o pożyczkę, która miała przeznaczyć na kaucję mieszkaniową. Pożyczki takie przyznawała bowiem komisja socjalno-bytowa (w Poznańskim Przedsiębiorstwie Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi), której członkowie nie działali „w ciemno”. Postanowili więc sprawdzić, czy Kazimierz W. rzeczywiście potrzebuje pieniądze na opłatę kaucji.

Dociekania komisji wykazały najpierw, że w nowo przydzielonym Kazimierzowi W. mieszkaniu (przy ul. Małeckiego) nie został zameldowany ani jeden członek jego rodziny. Na stopień komisja zdołała odsukać żonę wnioskodawcy, która złożyła oświadczenie:

„Jestem zameldowana i zamieszkuję z piątką dzieci w S. — w domu prywatnym moich rodziców. Z mężem nie mieszkam od 6 lat, ale rozvodu nie mamy. Nie mi nie wiadomo o tym, że mąż starając się o lokal podał mnie i dzieci jako osoby, które z nim mieszkają przy ul. Granicznej. Nie chcę wrócić do męża. Czekam tylko, by spłacił zaległości alimentacyjne, sięgające 80 000 złotych...”

Po tych ustaleniach komisja nie przyznała pożyczki Kazimierzowi W.

Natomiast dyrekcja zakładu w sierpniu miniego roku skierowała do prokuratury pismo. Było ono wyrażeniem wątpliwości, czy Kazimierz W. przydzielono mieszkanie zgodnie z prawem.

Badania Prokuratury Rejonowej dla dzielnic Grunwald i Jeżyce wykazały, że przydział lokalu był bezprawny. Żona Kazimierza W. i jego dzieci już w 1974 roku zostały wymeldowane i wprowadzili się z mieszkaniem przy ul. Granicznej, a trzy lata później Kazimierz W. stwierdzając, że nadal tam są, zaczął się ubiegać dla siebie i rzekomo dla nich o inne lokum. Dostał je, bo urzędnicy z kwaterunku dali się oszukać jak dzieci. Wystarczyło przeczyć sprawdzić, kto jest zameldowany w mieszkaniu przy ul. Granicznej. Zresztą wyniki dociekań komisji socjalno-bytowej w zakładzie, w którym pracował Kazimierz W., najlepiej świadczyły o tym, że łatwo go było zdemaskować. Urzędnicy tego nie potrafili i wnioskodawca otrzymał mieszkanie, które wynajął kilku osobom. Płaciły one 1000 złotych miesięcznie za pokój.

Ustaliwszy taki stan faktyczny prokurator sorcererzył się decyzji dotyczącej przydziału Kazimierzowi W. — mieszkaniu przy ul. Małeckiego. Dla tego w tym roku Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu stwierdził, iż ta decyzja jest nieważna. Tym samym Kazimierz W. stracił to, co bezprawnie uzyskał.

Powyższa publikacja, poprzedziła zamieszczone na łamach „Głosu” (w krótkich odstępach czasu) cztery artykuły, również krytykujące wady w rozdział mieszkań: „Domki budowane poza cennikiem” (28 listopada 1980 roku); „Urządowanie bez skrupułów” (19 grudnia 1980 roku); „Nadal są równi i równiejsi” (27 stycznia br.); „Cuda w domu na skarpie” (3 kwietnia br.).

Po każdym z tych artykułów czytelnicy telefonowali i pisali do redakcji, sygnalizując nieprawidłowości podobne do tych, które zostały skrytykowane w tym „serialu”. Takich sygnałów było około 30. Natomiast władze administracyjne odpowiadały tylko na

publikację „Nadal są równi i równiejsi”. Była to krytyka de cyzji, wydanej niemal od ręki — przez Ekspozyturę na Jeżycach — a przynajmniej mieszkanie Grażynie K. pracownicy Urzędu Miejskiego, na które od lat oczekiwała rodzina, rozbita wskutek złych warunków lokalitywnych.

W odpowiedzi na te publikacje Wydział Gospodarki Komunalnej i Spraw Lokalowych Urzędu Miejskiego stwierdził:

„Trudno przyjąć, aby intencją Oddziału Gospodarki Komunalnej i Spraw Lokalowych w Ekspozyturze Jeżyce była przede wszystkim chęć zabezpieczenia odpowiedniego lokalu na rzecz pracownika Urzędu. Intencją Wydziału było poprawienie trudnych warunków mieszkaniowych Grażynie K. (...) Miała trudną sytuację mieszkaniową, a udzielenie jej pomocy było obowiązkiem zakładu pracy”.

Nie można tak pomagać kosztem ludzi mieszkających w jeszcze gorszych warunkach — trzeba dodać do tego od powiedzi i uznać ją za dowód niezrozumienia istoty działalności organów administracji państwowej. Jest to zjawisko groźne w każdej dziedzinie życia, a zwłaszcza w takiej, w której niewielkie możliwości zaspoławiania ośrodku potrzeb społecznych każą rwać rękawiczki.

Nasz „serial” o niesprawiedliwym rozdziale mieszkań nie wywołał zatem rzeczowej i wyczerpującej odpowiedzi władz. Sądziemy, że wojewoda poznański lub prezydent Poznania powinni na ten temat zabrać głos i poinformować czytelników o przyczynach bezprawnych przydziałów mieszkań oraz o tym, co się robi, by takie praktyki zlikwidować. Czy odbyła się weryfikacja kadr Wydziału Gospodarki Komunalnej i Spraw Lokalowych Urzędu Miejskiego oraz Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Wojewódzkiego? Czy próbowano (a jeśli tak, to jakimi sposobami) usprawnić organizację pracy tych organów administracji? Czy nadzór nad nimi został wzmożony? Oto tylko część pytań, na które trzeba odpowiedzieć mieszkańcom Poznania, sfrustrowanym dotychczasową działalnością organów lokalowych.

MICHAŁ ŁUCZAK

Ta niewielka książka ma w podtytuł określone „przewodnik”, jest zaś w istocie syntetycznym wykładem dziejów ważnego fragmentu drugiej wojny światowej zatytułowanego „Walc Pomorski”. Autorzy już we wstępie wyjaśniają, co się kryje pod tą nazwą: niemiecki pas umocnień ciągnący się wzdłuż granicy Rzeszy z Polską w 1939 r. od Słupska po Gozów. Środkowy, najbardziej umocniony odcinek Walu Pomorskiego w lutym 1945 r. był areną ciężkich walk toczonych przez 1 Armię Wojska Polskiego. Bitwa o przełamanie Walu Pomorskiego była jedną z największych bitew stoczonych przez polskich żołnierzy w czasie drugiej wojny światowej.

Teraz, kiedy za pasem lato, a więc wakacje i urlopy, w czasie których wędrowki po kraju przebiegać będą także szlakami walk polskich żołnierzy o przełamanie hitlerow-

skich umocnień w północnej części obecnych województw pilskiego i koszalińskiego, warto zapoznać się w ten przewodnik. Autorzy prezentują

KSIAŻKA

Przewodnik po Wale Pomorskim

współczesną mapkę terenu oraz inne, obrazujące działania 1 Armii Wojska Polskiego w rejonie Walcza. W części ogólnej znajdzie czytelnik m. in. wskazówki, gdzie szukać rezerwatów i pomników przyrody, zarys dziejów tego terenu oraz omówienie przebiegu bitwy o Wal Pomorski.

Do dzisiaj pozostały milczące dowody walk sprzed ponad

36 lat: zarastające krzewami i drzewami rowy strzeleckie, ziemianki, rowy przeciwpancerne, ruiny betonowych fortyfikacji. Wydarzenia z zimy 1945 r. przypominane są także przez głązy z pamiątkowymi tablicami, pomniki, duży cmentarz wojenny w Walcu oraz nazwy ulic i placów w miasteczkach tego regionu. Informacje o nich znajdzie czytelnik w drugiej części publikacji pt. „Encyklopedia krajoznawcza”, także zaopatrzonej w mapki oraz rysunki przedstawiające warte obejrzenia obiekty.

Przewodnik, zawierający ponadto opis szlaków turystycznych — pieszych, kolarskich, motorowych i wodnych oraz skorowidz nazw geograficznych, winien się znaleźć w każdej bibliotece szkolnej. (zr)

*) „Walc Pomorski. Przewodnik”. Autorzy: Włodzisław Łęcki, Piotr Małuski i Jacek Wałkowski. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1980, cena 22 zł.

Janusz Szymanowski — „Lewy róg”, ilustr. Danuta Przymanowska. Wyd. Poznańskie, s. 18, zł. 10.

William Shakespeare — „Żywy i śmierć Juliusza Cezara”, seria „Dziela” w przekładzie Macieja Słomczyńskiego. Wyd. Literackie, s. 155, zł. 70.

Leif Panduro — „Okno”. Wyd. Poznańskie, s. 162, zł. 26.

William Shakespeare — „Tragedia Macbetha”, seria „Dziela” w przekładzie Macieja Słomczyńskiego. Wyd. Literackie, s. 158, zł. 60.

Włodzisław Scisłowski — „Fraszki na ptaszki”, rys. Stanisław Mro

POLKA
Z KSIĄŻKAMI

wiński, wyd. III skrócone. Wyd. Poznańskie, zł. 12.

Sółka należy do RSP w Róży koło Nowego Tomysła w Poznaniu. Słońce za oknem rozświetla miejsce, w którym zebrało się kilkunastu młodych i kilku starszych mieszkańców Róży. Pierwsze otwarte zebranie koła Wielkopolskiego Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”. Prowadzi je przewodniczący koła, a zarazem przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMW w Poznaniu — Zbigniew Świątała.

☆

— Trzeba zorganizować we wsi klub pod patronatem ZMW. Prosimy tylko, aby szybciej za kończyć malowanie, układanie instalacji i wykładzin. Prace wykonaniowe zrobimy społecznie. Pieniądze już są; obiecane. Dużo — 300 000 złotych.

— Tam powinny być gry świetlicowe, biblioteka, miejsce dla szachistów, zespołu piosenki ludowej, do tradycji trzeba wracać. Można by tam wyświetlać filmy, gdyby kino obywatelowe rzeczywiście jeździło. Miejsce dla młodzieży powinno być w tej sali, a nie przed sklepem. Na wsi jest coraz mniej młodzieży, traktują wieś tylko jako marny hotel, bo pracują w miastach.

— Czy my z ZSMP będziemy

— To nie ma sprawy. A chyba się zgodzi, bo nigdy nie jest tak, żeby klub był 20 godzin na dobre zajęty. W OSP też jest młodzież.

— W Borui Kościelnej był bardzo ładny budynek, a w nim tylko klub „Ruch”. W całej gminie są ładne, nowe kluby — więc dlaczego nie ma w

— Chcemy w klubowej działalności uczestniczyć nie tylko jako kibice.

— Jeżeli ktoś nie robi, to nie może korzystać.

— To jak widzicie współpracę z ZSMP?

— Jako współpartnerstwo.

— Sądziłoby w siedem osób drzewa dla spółdzielni, nikt z was nam nie pomógł.

— Członkowie ZSMP posadzi li drzewa, a my posadzimy 5 000 krzewów na żywo.

— A nie można tego zrobić razem?

— Nie, bo wtedy jeden się ogląda na drugiego. A tak jedni robią to, inni co innego. Ten który robi, ten odpowiada.

— A może jednak wspólnie z ZSMP uporządkujemy park. W przyszłości można by oczyścić staw, tam mogłyby być kąpiele, ale trzeba go ogrodzić, bo to najniebezpieczniejsze miejsce w Róży.

— Staw ma właściciela, trzeba go wywłaszczyć...

— Najpierw trzeba zrobić drogę, a potem brać się za drugie.

— No właśnie, więc wracając do świetlicy. Jeżeli Ochotnicza Straż Pożarna zgodzi się oddać wam ją w użytkowanie,

Młodym na wsi trzeba ruchu

Ile kołców będzie w Róży?

nich życia? Bo nie ma gospodarza.

— Młodzi muszą też przygarzać Koło Gospodyń Wiejskich. Musi to być klub dla wszystkich. I musi być ktoś, kto będzie miał nadzór, kto będzie odpowiadał. Trzeba mu płacić z funduszu gminnego tak, jak za opalanie klubu, konserwację.

— Potrzebne byłoby też przedszkole dla dzieci z Róży i Chubów. Takie z prawdziwego zdarzenia. Ale tu się mury wypowiedzieć dyrektor, bo to można zrobić w ramach remontu.

— Wczoraj przyszła wiadomość, że wszystkie remonty można prowadzić tylko ze środków własnych, a te trzeba

przeznaczać przede wszystkim na produkcję. Może więc wrócimy do tego za parę lat, zresztą w Róży i tak jest mało dzieci...

— To nie trzeba było młodych wyciągać ze wsi.

— Jeszcze jedna sprawa. Prezes ma kłopot. Kiedy posadzimy żywo?

— Wtorek odpada, bo jadę po gęsi. Może w sobotę, bo koniec roboty jest o trzynastej. Albo w poniedziałek? Przyjdą wszyscy, prócz tych, którzy będą w polu.

— Można też kupić wiatrówki, ale niemieckie, założę koło LOK i zrobić strzelnicę. Będzie wielu chętnych...

☆

Kłębą się myśli, kłębą się słowa. Obserwuję, jak coś się tworzy od samitkiego początku. Czuję się trochę nieswoje. W niecałą godzinę — „przeskoczyłem” 50 kilometrów z Poznania, z jednego świata w inny. Z dyskusji w wielkich spr

wach w dyskusje o małych. Natrętnie przypomina mi się, jak z synem czytaliśmy o królu Maciusiu: te rozdziały o dziecięcych parlamentach. Może dlatego to, co tu słyszę, wydaje mi się banalne? A jednak wydaje mi się także, że ci, którzy tu siedzą, są w porównaniu ze mną — „do przodu”. Myślę, że tutaj zrozumiano, iż młodzież trudno będzie „porwać” do czegośkolwiek, nawet najbardziej spektakularnego. Że nastąpiła pora do organicznej pracy od podstaw — żmudnej, pozytywistycznej. Jeżeli oni to naprawdę zrozumieli — to właśnie dlatego są „do przodu”.

☆

Coś jeszcze muszę sobie wyjaśnić, zanim z tej Róży wyjadę. Wielki licznie związek — ZSMP deklaruje z trybun najwyższych, w oświadczeniach dokumentach swoją współpracę z rodzajem się ZMW. Mówi się, że to istotna sprawa — jedność i współpraca. Ale wszystko, co wielkie, składa się z okrucich. W nich się sprawdza. W jaki sposób sprawdzi się w Róży?

Przewodniczący ZMW: — ZSMP utracił autentyczność. Młodzież na wsi potrzeba organizacji środowiskowej. Nie mogą w niej działać ci, którzy po piętnastej wyjeżdżają stąd

do domu; niewiele tutaj zrobią, bo to nie ich wieś. Prawda — byłem wiceprzewodniczącym ZSMP w Róży, mogłem zrobić więcej. Ale teraz niech każdy robi swoje, dla siebie.

Przewodniczący ZSMP: — Od początku jakieś anse, wszystko chcą robić bez nas, za wszystko atakują. A przecież niektórzy byli w ZSMP. Co zrobili? Krytykować najłatwiej. Tym bardziej że się wie, gdzie słabe miejsca, wiadomo, gdzie nie się nie zrobiło. Chcemy współpracować, ale nie możemy o to bezustannie prosić. Byli działacze ZMW, emerytowany pracownik RSP: — Wszystko się ułoży, bo to przecież koleży. Robota ich pogodzi i połączy. Niech się pan nie martwi, my — starsi — będziemy z uwali.

Prezes spółdzielni: — To dobrze, że są dwie organizacje. Pomocemy, w czym się da; jak chcą — niech ze sobą konkurują. Z tego może wyjść tylko coś dobrego. Młodym na wsi trzeba ruchu.

Wyjeżdżam z Róży tak samo pełen wątpliwości, jak wiele ich miałem, przyjeżdżając. Trzeba będzie tu kiedyś wrócić. Podobno nie ma róży bez kołców, więc czy może nie być kołców w Róży?

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

ODGŁOSY

Poznańskie stanowisko

Lekturę dnia poznaniaków — to nie trudno przewidzieć — będzie od dzisiaj sprzedawany w kioskach dokument stanowiący propozycję do dyskusji przed IX Zjazdem PZPR, a opracowany przez Wojewódzki Zespół Zjazdowy w Poznaniu.

Miałem możliwość częściowo uczestniczyć w dyskusjach nad jego przygotowaniem, a teraz zapoznałem się z całością jego formuły. Z perspektywy tego doświadczenia warto od razu powiedzieć, że zawieszanie się ten jego czytelnik, który, wabiony pogłoskami, chciałby tam znaleźć rejestr czy opis personalnych przewinień. Ale nie zawieszanie lektury tego dokumentu nikogo, kto oczekuje od partii krytycznego i rzeczowego przeglądu tego, co nieraz tak boleśnie społeczeństwo odczuwało na własnej skórze.

Ten dokument, którego autorem jest nie tylko grono kilkuset osób z Wojewódzkiego Zespołu Zjazdowego, ukształtowanego przede wszystkim oddolnie przez organizację podstawową — ma sporo zwracających uwagę walorów. Próbuje — chyba po raz pierwszy sięgnąć do źródeł obecnego kryzysu, przedstawiając analizy sięgające do czterdziestych. Ocenia rzeczowo i konsekwentnie, czasami drobiazgowo, zasadność kierunków działania podejmowanych nie tylko w partii, ale i w życiu społecznym, w gospodarce, oświacie, kulturze. Rozlicza intencje i realizację. Formuluje nowe propozycje, szuka sposobów gwarancji.

Jest to dokument konkretny, orzeźwiający i tym też odróżnia się od tego, co dawniej oficjalnie preparowano przy okazji zjazdowych. Nasuwa to myśl, że także w poznańskiej wojewódzkiej organizacji partyjnej jest 55 set twórczych, zdolnych do oprowadzenia PZPR drogą odrodzenia socjalistycznych wartości i celów. Ta droga, na której wiarygodność słów musza potwierdzać czyny.

TADEUSZ KACZMAREK

„Mały-Lotek”

LOSOWANIE I

2, 8, 15, 25, 27

LOSOWANIE II

3, 4, 28, 29, 35

Końcówka banderoli 8098

„Ekspres-Lotek”

21, 26, 28, 34, 42

W czerwcu wybory władz regionalnych „Solidarności”

INFORMACJA WŁASNA

Trwają prace Regionalnej Komisji Wyborczej (RKW), niezależnego od MKZ organu, powołanego w połowie minionego miesiąca na regionalnym zjeździe delegatów NSZZ „Solidarność” w Poznaniu.

Jak poinformowali przewodniczący RKW — Jan Sliwiński i jego zastępcy — Andrzej Chabowski, siedmioosobowa grupa członków tej komisji, korzystając z opinii ekspertów, nadal pracuje nad projektem ordynacji, określającej zasady wyborów władz regionalnych. Bierze pod uwagę rozwiązania zawarte w ordynacji wyborczych innych regionów (m. in. Mazowsza i Pomorza Zachodniego), w projektach opracowanych przez MKZ Wielkopolska i „Solidarność” w HCP oraz w postulatach, które zgłaszają komisje zakładowe. Przewiduje się, że w wyniku tych prac powstaną dwa warianty ordynacji roboczej, które zostaną poddane pod dyskusję w ogniwach zakładowych „Solidarności”.

Ich delegaci zgodnie z opiniami załóg powinni zatwierdzić ostateczny kształt ordynacji wyborczej na zjeździe regionalnym. Odbędzie się on chyba pod koniec maja, a wybory władz regionalnych prawdopodobnie w połowie czerwca. Oznacza to, że w Wielkopolsce podobnie jak w wielu innych regionach (na przykład na Mazowszu) nie uda się — zgodnie z projektem — zakończyć wyborów władz regionalnych w tym miesiącu.

Jedną z przyczyn tego opóźnienia jest nadal nieustalony zasięg terytorialny regionu. Niedawne zalecenie Krajowej Komisji Wyborczej stawia znak równości między regionem a województwem, jednakże jest to trudne do urzeczywistnienia. Większość komisji zakładowych spoza Poznania, które zarejestrowane są w MKZ Poznań, nie ma bowiem ochoty na przenosiny do międzyzakładowych komitetów założycielskich w „swoich” województwach. Decydują o tym m. in. tradycje wiezi takich ośrodków jak Wronki, Kościan, Gostyń i Jarocin z Poznaniem. Wstępnie przyjęto tedy koncepcję, że wła-

dze regionalne, które będą mieć siedzibę w Poznaniu, zostaną wybrane przez członków lub delegatów wszystkich ogniw, zarejestrowanych w MKZ Wielkopolska.

Piszemy „członków lub delegatów” bowiem rozważa się czy wybory władz regionu mają być powszechne, czy też dokonane za pośrednictwem przedstawicieli. To ostatnie rozwiązanie wymaga z kolei rozstrzygnięcia, ilu członków (500 lub 1000?) będzie reprezentować jeden delegat. Wymienione problemy wywołują najwięcej kontrowersji, co przeciąga dyskusję i oddala termin wyborów.

Podczas gdy RKW zajmuje się opisanymi kwestiami, Regionalna Komisja Rewizyjna, której przewodniczący Jerzy Budziński bada zgodnie z wymogami statutu (chodzi o opracowanie sprawozdania na zjazd delegatów) dotychczasową działalność MKZ Wielkopolska. Analiza ta obejmuje m. in. wykonywanie uchwał zjazdów delegatów, załatwianie interwencji i skarg, działania organizacyjno-administracyjne i finansowe. (ak)

Wrocław

J. Kaleta

wybrany rektorem Akademii Ekonomicznej

(PAP) W Auli Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu Kolegium Elektorskie reprezentujące pracowników nauki, studentów oraz pracowników administracji uczelni dokonało w tajnym głosowaniu wyboru rektora uczelni. Wśród ośmiu kandydatów na rektora Akademii Ekonomicznej najwięcej głosów uzyskał prof. dr Józef Kaleta (114 głosów ważnych na 164 głosy oddane w wyborach) do tej pory rektor uczelni, wybitny naukowiec i zasłużony pedagog, współtwórca wrocławskiego projektu reformy gospodarczej.

Przed Dniem Zwycięstwa

Dokończenie ze str. 1

bitne zasługi w pracy zawodowej i działalności społecznej Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski odznaczono: Jana Burę, Stefana Dudziaka, Ryszarda Dobosza, Hieronima Dobijałę, Edwarda Gałązkę, Teodora Glapiaka, Stanisława Herbika, Edmunda Kwaśniaka, Walentego Kaźmierczaka, Edmunda Koskę, Mariana Lisewskiego, Michała Laszkiewicza, Eugeniusza Łogisza, Jana Musielaka, Stanisława Milewskiego, Czesława Marcuzka, Czesława Michalskiego, Izabellę Perzyńską, Pawła Rybakowskiego, Jana Skrzypczaka, Antoniego So-

wińskiego, Jana Woźniczkę i Mariana Zalewskiego.

Szczególnie podniosłym momentem było wręczenie gościom pierwszych egzemplarzy wydanej staraniem leszczyńskiego ZBoWiD-u publikacji „55 Poznański Pułk Piechoty w obronie ojczyzny”. Publikacja wręczal był dowódca 55 Pułku Piechoty płk. Władysław Wicierzyński.

W godzinach porannych w dniu wczorajszym delegacje kombatanów i młodzieży szkolnej złożyły kwiaty pod Pomnikiem Rozstrzelanych w Lesznie i na Cmentarzu Żołnierzy Radzieckich i w lesie Rydzyskim. (ar)

Dlaczego zniknęły papierosy?

(PAP) W ostatnich dniach z kiosków „Ruchu” w Warszawie oraz w wielu innych miastach, zniknęły prawie zupełnie papierosy. Od dawna już palacze przyzwyczajeni są wprawdzie do kłopotów w nabyciu niektórych ich gatunków, ale powszechny brak tego artykułu wystąpił dopiero teraz. Co jest przyczyną tego braku?

Jak poinformował dziennikarz PAP zastępca dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Tytoniowego Stefan Olszewski, przemysł ten rzeczywiście dostarcza mniej papierosów niż w minionym roku. Ubiegłoroczna produkcja wyniosła bowiem ponad 94,4 mld sztuk. W bieżącym roku wyprodukowanych zostanie minimum 80 mld papierosów. Przyczyną zmniejszenia produkcji leżą zarówno w niedostatkach materiałów pochodzących częściowo z importu, jak m. in. bibułka, surowiec na filtry, kleje oraz

papier do pakowania, jak też we wprowadzeniu większej liczby wolnych sobót w zakładach.

Codziennie jednak zakłady przemysłu tytoniowego, pracując na trzy zmiany, wytwarzają około 320 mln papierosów, a więc blisko 9 na statystycznego obywatela kraju. Produkcja — twierdzi S. Olszewski — jest rytmiczna i w ostatnich tygodniach nie notowano w niej żadnych zakłóceń, poza codziennymi kłopotami surowcowymi i wynikającymi ze stanu mocno już wyczerpanego parku maszynowego. Co nie rzutuje jednak na przeciętne jej wyniki. Papierosów nie ma też w fabrycznych magazynach. Wytworzona produkcja kierowana jest bowiem bezpośrednio do dystrybutorów. W przemyśle tytoniowym nie widzi się więc żadnych — zależnych od niego — przyczyn nagłego braku papierosów na rynku.

Młyn gorczyczny w Słupcy miele zboże

INFORMACJA WŁASNA

W ostatnim czasie dotkliwie odczuliśmy skutki likwidacji małych młynów gospodarstwach: elektrycznych, wodnych, wiatraków. W latach sześćdziesiątych mieliśmy ich w granicach ówczesnego województwa poznańskiego około 100, a wykonywały one usługi przemysłowe dla rolnictwa w zakresie maki i pasz. Wskutek nieprześląsanych decyzji te pożyteczne obiekty uległy dekapitalizacji, wobec czego musimy uciekać się do pomocy w przemyśle u naszego południowego i zachodniego sąsiada.

W obecnej trudnej sytuacji zaczynamy „zwraćcać honor” małym młynom; 50 procent z nich znów miele zboże na poprawę zaopatrzenia rynku. Od połowy kwietnia br. kłopoty w tym zakresie wojewód-

stwa konińskiego rozwiązuje młyn gorczyczny w Słupcy, podlegający Wielkopolskim Zakładom Przemysłu Owocowo-Warzywnego. Z braku potrzebnej surowca przystosowany on został do przemiany maki razowej. Jak poinformował nas zastępca dyrektora WZ POW w Poznaniu — Jerzy Twardowski, zawarty został kontrakt z PZZ-ami, które dostarczają do wspomnianego młyna zboże z magazynów w rejonach Konina, Koła i Turku. Miesięcznie na dwie zmiany można zmieścić 600 ton zboża. Przemiał trwać będzie do września, czyli do nowych zbiorów gorczycy.

Oprócz wykorzystania zdolności produkcyjnej słupkiego młyna, sprawa ma i inny pożyteczny aspekt: umożliwienie pracownikom ciągłości zatrudnienia. (zd)

Sport-sport

Lech — ŁKS 0:0

Wyjątkowa nieskuteczność

W kolejnym meczu mistrzostw poznańskiej ekstraklasy Lech zmierzył się na własnym boisku z ŁKS Łódź remisując 0:0. Żółte kartki otrzymali Molenda i Rojewski z ŁKS. Widzów 20 000. Ze społy wystąpili w następujących składach:

Lech: Mowlik, Pawlak, Szewczyk, Strugarek, (od 63 min. Szpakowski), Barczak, Obłowski, Krzyżanowski, Marchlewicz, Skurczyński, Chojnacki, Plata.

ŁKS: Kwaśniewicz, Filipiak, Bulzacki, Komorowski, Galant, Dziuba, Ostalczyk, Sobol (od 46 min. Rojewski), Woźniński, Milczarski, Molenda.

Wczorajszy mecz miał raczej ospały początek. Piłkarze tak jednej jak i drugiej drużyny nie kwapili się zbyt do jakichkolwiek poczynąń ofensywnych. Gra toczyła się przez pierwsze 15 minut właściwie tylko w strefie środkowej boiska.

Po tym niemiłym początku do szturmowania bramki przeciwnika ruszyli poznaniacy. W kierunku bramki Kwaśniewicza sunął atak za atakiem. Niestety nie wszystkie kończyły się celnym strzałem, jednak w 24 min. po silnym uderzeniu piłki przez Platę miło interwencji bramkarza gości piłka trafiła w poprzeczkę. W 33 min. na bramkę ŁKS strzelał silnie Strugarek, ale piłka przeszła minimalnie obok słupka. Łódzianie do przerwy zdołali tylko raz skierować piłkę w światło bramki poznańskiej lecz Mowlik bezbłędnie zażegnał niebezpieczeństwo.

Druga odsłona spotkania miała przebieg podobny do pierwszej 45 minut z tym, że po znaniach zapchnięci przeciwników jeszcze głębiej do obrony. Sytuację tę odzwierciedla stan

rzutów różnych, który wynosił 18:1 na korzyść Lecha. Niestety napór piłkarzy poznańskich nie przyniósł oczekiwanego efektu w postaci zdobytego gola. Łódzianie bronili się rozpaczliwie lecz umiejętnie z dużym szczęściem. Znakomicie zagraли ich obrońcy na czele z Bulzackim. Kolejarze natomiast nie potrafili znaleźć skutecznej broni na ten skonolidowany blok defensywny gości.

Dość składne akcje jednak Lecha kończyły się lub na uważnie grającej obronie łódzian lub też ich dalekie strzały w dobrym stylu bronili bramkarz Kwaśniewicz.

Tak więc przerwane zostało pasmo zwycięstw kolejarzy w najmniej oczekiwanym momencie. Powszechnie liczone na kolejne zwycięstwo piłkarzy Lecha, którzy sprawili zawód swym kibicom zadowalając się tylko jedynym punktem, gdy zwycięstwo było w ich zasięgu. (leg)

I LIGA

Lech — ŁKS	0:0
Ruch — Górnik	1:1
Zagłębie — Stal	2:1
Odra — Arka	2:3
Bałtyk — Zawisza	2:2
Widzew — Szombierki	0:2
Motor — Śląsk	1:1
Wisła — Legia	1:1

1. Widzew	23	32:14	32-17
2. Legia	23	31:25	41-18
3. Wisła	23	29:17	38-20
4. Szombierki	23	26:16	42-26
5. Bałtyk	23	26:16	21-21
6. Śląsk	23	25:21	24-22
7. Arka	23	23:23	32-32
8. Lech	23	22:24	21-25
9. Zawisza	23	22:24	23-25
10. Stal	23	21:25	30-34
11. Motor	23	21:25	29-31
12. Ruch	23	21:25	28-35
13. ŁKS	23	20:26	18-26
14. Zagłębie	23	17:29	17-24
15. Górnik	23	17:29	13-25
16. Odra	23	11:25	20-36

Bokerskie ME w Tampere

Zwycięstwo Kaczmarka, porażka Klasy

(PAP) Wtorkowy dzień był ostatnim w którym rozegrano eliminacyjne pojedynki bokerskich mistrzostw Europy odbywających się w fińskiej miejscowości Tampere. We wczorajszej serii walk wystąpili dwaj polscy pięściarze — Jerzy Kaczmarek w wadze lekkośredniej oraz Marian Klass w wadze superciężkiej.

Przeciwnikiem młodego, białego 20-letniego Kaczmarka był jego rówieśnik — mistrz Finlandii Topi Mikkola. Po zaciekłej walce zwyciężył Polak 3:2. Jego przeciwnikiem w ćwierćfinale będzie Jugosłowianin Miodrag Perunovic. W ostatniej walce eliminacyjnej turnieju Marian Klass przegrał z Bułgarem Peterem Stojmenowem 1:4.

13 polskich żużlowców startuje w ćwierćfinałach MŚ

Siedmiu naszych reprezentantów, przed dwoma tygodniami, w rundzie wstępnej tegorocznych indywidualnych MŚ, zaprezentowało dobrą formę. W najbliższą niedzielę dołączy do nich 6 kolegów z naszej drużyny narodowej, wcześniej rozstawionych w serii ćwierćfinałów.

W zachodnioniemieckiej miejscowości Bopfinger barw narodowych bronić będą: Zenon Plech (Wybrzeże Gdańsk — Hackney Londyn), Robert Słaboń (Sparta Wrocław — Eastbourne), Wojciech Zabałowicz (Apator Toruń), Piotr Pyszny (ROW Rybnik) i Alfred Siekierka (Kolejarz Opole). W Wiener-Neustadt (Austria) wystartują: Andrzej Huszcza i Henryk Olszak (Falubaz Zielona Góra), Edward Jancarz i Jerzy Rembas (Stal Gorzów). W Miskolcu na Węgrzech w biało-czerwonych barwach wystąpią: Roman Jankowski i Mariusz Okoniewski (Unia Leszno), Marek Towalski (Stal Gorzów) i Marek Kępa (Motor Lublin). Cztery ćwierćfinały we włoskiej miejscowości Lonigo rozegrany zostanie bez udziału Polaków.

Ośmiu najlepszych zawodników eliminacji w Bopfinger i Lonigo awansuje do półfinału strefy kontynentalnej, który rozegrany zostanie w Landshut (RFN) 14 czerwca. W tym samym dniu, na torze stadionu im. A. Smoczyka w Lesznie, zmierzą się w walce o paszporty do finału kontynentalnego w Pradze, czelowe osiemki z Miskolca i Wiener-Neustadt.

W ćwierćfinałach najgroźniejszymi rywalami polskich żużlowców będą reprezentanci CSRS i RFN, dysponujący do skonania sprzętem. Jeśli naszych żużlowców nie zawiodą motocykle, dzięki ambicji polskiej partii wysoki umiejętnościom i techniczno-taktycznym, powinni wyjść z tej konfrontacji zwycięsko. Liczymy na awans 7-8 naszych zawodników. Leszczyński kibice oczekują pomyślnych wieści z Węgier, gdzie wystąpią wychowankowie miejscowej Unii — R. Jankowski i M. Okoniewski. (Ten ostatni podczas ligowego meczu w Bydgoszczy demonstrował wysoką formę). Jeśli znajdą się wśród najlepszych, 14 czerwca wystąpią przed własną publicznością na torze w Lesznie. (tp)

KRONIKA DNIA

SPOTKANIE ZBoWiD-owców Z WOJEWODĄ

(Inf. wł.). W sali sejmowej Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu z wojewodą Stanisławem Cozasiem spotkali się ostatnio członkowie Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację oraz prezesi kół ZBoWiD-u. Na spotkaniu omówiono nurtujące członków tej organizacji sprawy, m. in. socjalno-bytowe, w których rozwiązywaniu mogą pomóc władze województwa. (v)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce zachmurzenie małe umiarkowane.

Temperatura maksymalna od plus 14 do plus 17 stopni i minimum od 0 do plus 3 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunku zachodniego i północnozachodniego.

Wczoraj o godz. 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Kaliszu plus 13 stopni, Koninie plus 11 stopni, Lesznie i Piile plus 14 stopni; ciśnienie 1007 hPa czyli 753 mm.

Dzisiejszy se w... ro macy... opracował Roch Kowalski

telefony donoszą...

● W Wysokiej w województwie pilskim, zginęła kobieta, która jadąc nieostrożnie i bez uprawnień motocyklem, uderzyła w zaparkowanego „Mercedesa”. Jadący z nią pasażer odniósł ciężkie obrażenia.

● W Samotach w województwie pilskim, utonął 71-letni nietrzeźwy rowerzysta. Jadąc przez łakę zbożną on w pewnym momencie ze ścieżki i wpadł głową w dół do głębokiego rowu, gdzie utonął.

● W Działoszy w województwie kaliskim, prowadzący ciągnik skrocił nagle na lewą stronę jezdni i zjechał drogę jadącemu z przeciwnego kierunku motocyklistę. Ten ostatni odniósł obrażenia.

● W Czarnkowie w województwie pilskim, doznał obrażeń mężczyzna, który wszedłszy nagle na jezdnię został potrącony przez samochód. (b)

Praca

Przyjmę murarzy, dzwonić po godz. 18, telefon 32-35-88.

Potrzebny pracownik do ogrodnictwa, najchętniej rencista. Tel. 22-26-95.

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, al. Marcinkowskiego 2A parter. 22978g

Sprzedaz

Kiosk sprzedaż kwiatów kupię w Poznaniu. Tel. 77-86-09.

Sprzedam taksometr. Tel. 638-91.

Sprzedam sygnet męski z brylantem 0,32 karata. Pieszew, tel. 226-88 po godz. 18.

Piec do centralnego 10 m³ sprzedam. Jankowicka 3. Lusówko, poczta Tarnowskie. Władysława Dubiak. 441p

Sprzedam pasiekę sto pni wieś Runowo 2, 64-910 po cza Siedlisko Czarnkowskie. Władysława Dubiak. 441p

Sprzedam komplet mebli, antyk. Poznań, ul. Kosiniego 15 m. 3. godz. 17-18, dzwonić 2X. 23374g

Samochody

Sprzedam Stara 23. Nowa Sól, ul. Broniewskiego 9, tel. 35-93.

Sprzedam samochód Wartburg 353, rocznik 1972. Cena do uzgodnienia. Czesław Andrzejewski, Sulikowice 6, 63-940 Krobka. 420p

Wyremontowany silnik Trabanta i inne części sprzedam. Ul. Grochowska 120A m. 7.

Mirafiori, 1977 sprzedam lub zamienię. Leszno, tel. 29-37.

Sprzedam Syrenę 104. Kuźnica 29 m. 6.

Lokale

Garsoniera w centrum Wrocławia z telefonem zamienię na podobne w Poznaniu. Tel. 41-27-25 do godz. 18.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze w Rawiczu na Poznań. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23637g.

Kalisz — centrum 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka 14 m², telefon, balkon, stonowane zamienię na dwa oddzielne lub mały domek w Gnieźnie. Oferty: A. Formański, Gnieźno, ul. Wierzbiczany 1. 16543g

Nieruchomości

Sprzedam także w Międzybórze dom 2-piętrowy z wolnym mieszkaniem, dwa pokoje i kuchnię, telefonem, łazienką, zabudowanym gospodarczym, garażem z kanałem, ogrodem 1000 m². Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20936g.

Sprzedam działkę rekreacyjno-budowlaną 700 m² (jezioro, las, słoneczne położenie) okolice Poznań. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20999g.

Baranowo — sprzedam dom wolnostojący, ogród 24 ary, budynek gospodarczy z garażem na warsztat, hodowlę, ogrodnictwo szklarniowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21017g.

Sprzedam lub zamienię własnościowe M-5 super komfortowe, 1 piętro w centrum Kołobrzegu na dom jednorodzinny w Poznaniu, Swarzędzu lub okolicy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21064g.

Działkę z domkiem letniskowym nad jeziorem w atrakcyjnej miejscowości sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21134g.

Działkę budowlano-warsztatową w okolicy Mińska i Starogardu kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21170g.

Fuszerkowe

Sprzedam domek 5-izbowy z ogrodem 2300 m², potrzebne większe mieszkanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21170g.

Dom jednorodzinny — parterowy, wyposażenie c.o., woda, działka 800 m² sprzedam. Zbigniew Tomaszewski, Gnieźno, ul. Bohaterów Westerplatte 14. 21279g

Tanio sprzedam dom jednorodzinny z dużym placem w Krotoszynie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21338g.

Dom w budowie, Karpacz, materiały i narzędzia sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21400g.

Sprzedam połowę wyłączonej wille, ogród, mieszkanie wolne zaraz. Walek mieszkanie dla jednej osoby. Poznań — Sołacz. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21598g.

Kupię działkę rekreacyjną w Wojnowku zabudowaną lub nie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21599g.

Kupię działkę rekreacyjną w Wojnowku zabudowaną lub nie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21599g.

Kupię parcelę 1000 m², okolice 15 km od Poznania. Możliwość zapłaty w bonach. PeKaO. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21433g.

Kupię starą chatę

na wsi, pilskie lub poznanskie. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21726g.

Kupię działkę pod budowę lub zamienię na Zuch. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21727g.

Willę kupię, ewentualnie zamieszkała. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21751g.

Zamienię lub sprzedam dom z działką 2500 m² w tym 800 m² szklarni, na dom jednorodzinny lub do wykonania w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21795g.

6 maja na ul. Jugosłowiańskiej zgubiono zegarek damski z bransoletą. Zwrot wynagrodzić. Jugo Słowiańska 48A m. 24. 23873g

Układanie parkietów, cyklinowanie. Michałski, tel. 20-13-04. 23047g

Naprawa wszystkich typów telewizorów. Telefon 77-18-43. Jędrzejewski. 21059g

Instalacje oświetlenia

siły, sterowania, sygnalizacji w mieszkaniach, domkach jednorodzinnych, budynkach usługowo-handlowych, gospodarczych, hodowlanych, warsztatach wykonuję. Również przebudowę, Przyjmę w.w. instalacje do konserwacji. Zakład elektroinstalacyjny, Bryl, Suchy Las, Bolesławskiego. Zgłoszenia: Poznań, Łąkowa 12 m. 6 do godz. 18.00. 21272g

Wiosenne porządki! Czyścienie dywanów i wykładzin najnowocześniejszym sprzętem u klienta. Tania! Różański, tel. 137-584 do godz. 11 i po 18.30. 23881g

Przeprowadzki, przewóz mebli, pianin. Telefon 33-35-32. Kufel. 15738g

Przeprowadzki, przewóz pianin, fortepianów wykonuje Kamiński, telefon 426-31. 19360g

Atrakcyjne oferty kupna — sprzedaży samochodów po cenie „Pro Omnia” 32-400. Sztum, skrytka pocztowa 47. Zgłoszenia również w Poznaniu, telefon 220-906 (czternasta — osiemnasta). 23276g

Elektroinstalacyjny zakład wykonuje instalacje. Liderski, telefon 20-76-34. 23541g

Wykonuję naprawę sprzętu na gaz, promienniki, kuchnie, kuchenki, przyrządy campingowe — instalacje gazowe — ogrzewanie i legalizację budowlanych. Warsztat w Poznaniu — Junikowo, ul. Grochowska 26, Damazy Cecelski. 21097g

Kończ już możesz wycofać się z kupna, sprzedawcy. Unikasz kolekcji jesienią. Janek, Gronadzka 14 (Winogrody). 20921g

Zakład murarski świadczy usługi w zakresie budowy domków jednorodzinnych, Małchrzak, Sroda Wlkp. Tel. 31-38. 21323g

Wygłaszanie drzwi tel. 77-87-04 Czyst. 21521g

W ogłoszeniu, komunikacie Kolegium d.s. Wykrecony przy Prezydencie miasta Leszna, zamieszczonym w naszej gazecie w dniu 4. V 1981 r. zamiast słowa Poznań (siedziba kolegium) winno być słowo Leszno. 1149-K2pr

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 maja 1981 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, mama, teściowa i babcia. 23831g

W ogłoszeniu, komunikacie Kolegium d.s. Wykrecony przy Prezydencie miasta Leszna, zamieszczonym w naszej gazecie w dniu 4. V 1981 r. zamiast słowa Poznań (siedziba kolegium) winno być słowo Leszno. 1149-K2pr

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 maja 1981 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, mama, teściowa i babcia. 23831g

W ogłoszeniu, komunikacie Kolegium d.s. Wykrecony przy Prezydencie miasta Leszna, zamieszczonym w naszej gazecie w dniu 4. V 1981 r. zamiast słowa Poznań (siedziba kolegium) winno być słowo Leszno. 1149-K2pr

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 maja 1981 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, mama, teściowa i babcia. 23831g

W ogłoszeniu, komunikacie Kolegium d.s. Wykrecony przy Prezydencie miasta Leszna, zamieszczonym w naszej gazecie w dniu 4. V 1981 r. zamiast słowa Poznań (siedziba kolegium) winno być słowo Leszno. 1149-K2pr

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 maja 1981 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, mama, teściowa i babcia. 23831g

W ogłoszeniu, komunikacie Kolegium d.s. Wykrecony przy Prezydencie miasta Leszna, zamieszczonym w naszej gazecie w dniu 4. V 1981 r. zamiast słowa Poznań (siedziba kolegium) winno być słowo Leszno. 1149-K2pr

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 maja 1981 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, mama, teściowa i babcia. 23831g

W ogłoszeniu, komunikacie Kolegium d.s. Wykrecony przy Prezydencie miasta Leszna, zamieszczonym w naszej gazecie w dniu 4. V 1981 r. zamiast słowa Poznań (siedziba kolegium) winno być słowo Leszno. 1149-K2pr

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 maja 1981 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, mama, teściowa i babcia. 23831g

W ogłoszeniu, komunikacie Kolegium d.s. Wykrecony przy Prezydencie miasta Leszna, zamieszczonym w naszej gazecie w dniu 4. V 1981 r. zamiast słowa Poznań (siedziba kolegium) winno być słowo Leszno. 1149-K2pr

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 maja 1981 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, mama, teściowa i babcia. 23831g

W ogłoszeniu, komunikacie Kolegium d.s. Wykrecony przy Prezydencie miasta Leszna, zamieszczonym w naszej gazecie w dniu 4. V 1981 r. zamiast słowa Poznań (siedziba kolegium) winno być słowo Leszno. 1149-K2pr

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 maja 1981 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, mama, teściowa i babcia. 23831g

W ogłoszeniu, komunikacie Kolegium d.s. Wykrecony przy Prezydencie miasta Leszna, zamieszczonym w naszej gazecie w dniu 4. V 1981 r. zamiast słowa Poznań (siedziba kolegium) winno być słowo Leszno. 1149-K2pr

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 maja 1981 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, mama, teściowa i babcia. 23831g

W ogłoszeniu, komunikacie Kolegium d.s. Wykrecony przy Prezydencie miasta Leszna, zamieszczonym w naszej gazecie w dniu 4. V 1981 r. zamiast słowa Poznań (siedziba kolegium) winno być słowo Leszno. 1149-K2pr

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 maja 1981 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, mama, teściowa i babcia. 23831g

W ogłoszeniu, komunikacie Kolegium d.s. Wykrecony przy Prezydencie miasta Leszna, zamieszczonym w naszej gazecie w dniu 4. V 1981 r. zamiast słowa Poznań (siedziba kolegium) winno być słowo Leszno. 1149-K2pr

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 maja 1981 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, mama, teściowa i babcia. 23831g

Matrymonialne

Panna 37-letnia, poznańska, walera do lat 30. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15636g.

Wolna, 36-letnia, średniego wzrostu, mieszkanie M-4, wykształcenie wyższe, poznańska z wykształceniem wyższym — bez nałogów. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21853g.

Samotny, bez nałogów (posiadam domek z ogrodem) poszukuje przyjaciółki, w wieku 50 — 55 lat (samotnej). Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21018g.

Pan, wykształcenie wyższe, poznański, pania wieku do 52 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19894g.

Wdowiec 45-letni, poznański, wdowa lub panie lat 30—40 może być z dzieckiem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19894g.

Która pani posłubi wdowca, dobrej prezencji, emerytura ale bez mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20039g.

Samotna 32-letnia z córeczką, zgrabna, szczupła z wykształceniem średnim, poznańska do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20855g.

Kawaler z mieszkaniem w Poznaniu, posłubi panie, technik, wzrostu 166 — 168 do lat 40. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21496g.

Kawaler 35-letni, wzrost 172, wykształcenie wyższe, z mieszkaniem, poznański do lat 30. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21307g.

W ogłoszeniu, komunikacie Kolegium d.s. Wykrecony przy Prezydencie miasta Leszna, zamieszczonym w naszej gazecie w dniu 4. V 1981 r. zamiast słowa Poznań (siedziba kolegium) winno być słowo Leszno. 1149-K2pr

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 maja 1981 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, mama, teściowa i babcia. 23831g

W ogłoszeniu, komunikacie Kolegium d.s. Wykrecony przy Prezydencie miasta Leszna, zamieszczonym w naszej gazecie w dniu 4. V 1981 r. zamiast słowa Poznań (siedziba kolegium) winno być słowo Leszno. 1149-K2pr

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 maja 1981 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, mama, teściowa i babcia. 23831g

W ogłoszeniu, komunikacie Kolegium d.s. Wykrecony przy Prezydencie miasta Leszna, zamieszczonym w naszej gazecie w dniu 4. V 1981 r. zamiast słowa Poznań (siedziba kolegium) winno być słowo Leszno. 1149-K2pr

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 maja 1981 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, mama, teściowa i babcia. 23831g

W ogłoszeniu, komunikacie Kolegium d.s. Wykrecony przy Prezydencie miasta Leszna, zamieszczonym w naszej gazecie w dniu 4. V 1981 r. zamiast słowa Poznań (siedziba kolegium) winno być słowo Leszno. 1149-K2pr

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 maja 1981 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, mama, teściowa i babcia. 23831g

W ogłoszeniu, komunikacie Kolegium d.s. Wykrecony przy Prezydencie miasta Leszna, zamieszczonym w naszej gazecie w dniu 4. V 1981 r. zamiast słowa Poznań (siedziba kolegium) winno być słowo Leszno. 1149-K2pr

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 maja 1981 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, mama, teściowa i babcia. 23831g

W ogłoszeniu, komunikacie Kolegium d.s. Wykrecony przy Prezydencie miasta Leszna, zamieszczonym w naszej gazecie w dniu 4. V 1981 r. zamiast słowa Poznań (siedziba kolegium) winno być słowo Leszno. 1149-K2pr

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 maja 1981 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, mama, teściowa i babcia. 23831g

W ogłoszeniu, komunikacie Kolegium d.s. Wykrecony przy Prezydencie miasta Leszna, zamieszczonym w naszej gazecie w dniu 4. V 1981 r. zamiast słowa Poznań (siedziba kolegium) winno być słowo Leszno. 1149-K2pr

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 maja 1981 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, mama, teściowa i babcia. 23831g

W ogłoszeniu, komunikacie Kolegium d.s. Wykrecony przy Prezydencie miasta Leszna, zamieszczonym w naszej gazecie w dniu 4. V 1981 r. zamiast słowa Poznań (siedziba kolegium) winno być słowo Leszno. 1149-K2pr

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 maja 1981 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, mama, teściowa i babcia. 23831g

W ogłoszeniu, komunikacie Kolegium d.s. Wykrecony przy Prezydencie miasta Leszna, zamieszczonym w naszej gazecie w dniu 4. V 1981 r. zamiast słowa Poznań (siedziba kolegium) winno być słowo Leszno. 1149-K2pr

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 maja 1981 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, mama, teściowa i babcia. 23831g

W ogłoszeniu, komunikacie Kolegium d.s. Wykrecony przy Prezydencie miasta Leszna, zamieszczonym w naszej gazecie w dniu 4. V 1981 r. zamiast słowa Poznań (siedziba kolegium) winno być słowo Leszno. 1149-K2pr

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 maja 1981 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, mama, teściowa i babcia. 23831g

W ogłoszeniu, komunikacie Kolegium d.s. Wykrecony przy Prezydencie miasta Leszna, zamieszczonym w naszej gazecie w dniu 4. V 1981 r. zamiast słowa Poznań (siedziba kolegium) winno być słowo Leszno. 1149-K2pr

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 maja 1981 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, mama, teściowa i babcia. 23831g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 maja 1981 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, mama, teściowa i babcia. 23831g

SPROSTOWANIE

W ogłoszeniu, komunikacie Kolegium d.s. Wykrecony przy Prezydencie miasta Leszna, zamieszczonym w naszej gazecie w dniu 4. V 1981 r. zamiast słowa Poznań (siedziba kolegium) winno być słowo Leszno. 1149-K2pr

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 maja 1981 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, mama, teściowa i babcia. 23831g

W ogłoszeniu, komunikacie Kolegium d.s. Wykrecony przy Prezydencie miasta Leszna, zamieszczonym w naszej gazecie w dniu 4. V 1981 r. zamiast słowa Poznań (siedziba kolegium) winno być słowo Leszno. 1149-K2pr

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 maja 1981 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, mama, teściowa i babcia. 23831g

W ogłoszeniu, komunikacie Kolegium d.s. Wykrecony przy Prezydencie miasta Leszna, zamieszczonym w naszej gazecie w dniu 4. V 1981 r. zamiast słowa Poznań (siedziba kolegium) winno być słowo Leszno. 1149-K2pr

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 maja 1981 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, mama, teściowa i babcia. 23831g

W ogłoszeniu, komunikacie Kolegium d.s. Wykrecony przy Prezydencie miasta Leszna, zamieszczonym w naszej gazecie w dniu 4. V 1981 r. zamiast słowa Poznań (siedziba kolegium) winno być słowo Leszno. 1149-K2pr

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 maja 1981 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, mama, teściowa i babcia. 23831g

W ogłoszeniu, komunikacie Kolegium d.s. Wykrecony przy Prezydencie miasta Leszna, zamieszczonym w naszej gazecie w dniu 4. V 1981 r. zamiast słowa Poznań (siedziba kolegium) winno być słowo Leszno. 1149-K2pr

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 maja 1981 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, mama, teściowa i babcia. 23831g

W ogłoszeniu, komunikacie Kolegium d.s. Wykrecony przy Prezydencie miasta Leszna, zamieszczonym w naszej gazecie w dniu 4. V 1981 r. zamiast słowa Poznań (siedziba kolegium) winno być słowo Leszno. 1149-K2pr

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 maja 1981 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, mama, teściowa i babcia. 23831g

W ogłoszeniu, komunikacie Kolegium d.s. Wykrecony przy Prezydencie miasta Leszna, zamieszczonym w naszej gazecie w dniu 4. V 1981 r. zamiast słowa Poznań (siedziba kolegium) winno być słowo Leszno. 1149-K2pr

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 maja 1981 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, mama, teściowa i babcia. 23831g

W ogłoszeniu, komunikacie Kolegium d.s. Wykrecony przy Prezydencie miasta Leszna, zamieszczonym w naszej gazecie w dniu 4. V 1981 r. zamiast słowa Poznań (siedziba kolegium) winno być słowo Leszno. 1149-K2pr

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 maja 1981 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, mama, teściowa i babcia. 23831g

W ogłoszeniu, komunikacie Kolegium d.s. Wykrecony przy Prezydencie miasta Leszna, zamieszczonym w naszej gazecie w dniu 4. V 1981 r. zamiast słowa Poznań (siedziba kolegium) winno być słowo Leszno. 1149-K2pr

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 maja 1981 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, mama, teściowa i babcia. 23831g

W ogłoszeniu, komunikacie Kolegium d.s. Wykrecony przy Prezydencie miasta Leszna, zamieszczonym w naszej gazecie w dniu 4. V 1981 r. zamiast słowa Poznań (siedziba kolegium) winno być słowo Leszno. 1149-K2pr

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 maja 1981 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, mama, teściowa i babcia. 23831g

W ogłoszeniu, komunikacie Kolegium d.s. Wykrecony przy Prezydencie miasta Leszna, zamieszczonym w naszej gazecie w dniu 4. V 1981 r. zamiast słowa Poznań (siedziba kolegium) winno być słowo Leszno. 1149-K2pr

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 maja 1981 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, mama, teściowa i babcia. 23831g

W ogłoszeniu, komunikacie Kolegium d.s. Wykrecony przy Prezydencie miasta Leszna, zamieszczonym w naszej gazecie w dniu 4. V 1981 r. zamiast słowa Poznań (siedziba kolegium) winno być słowo Leszno. 1149-K2pr

Do gazu ziemnego blisko i daleko

W gabinecie premiera ustala się „adresy” wiertni

Czy jednym z najważniejszych surowców energetycznych jest gaz ziemny? Tak. Rosnące nań zapotrzebowanie zmusza do racjonalnego wykozystania złóż już eksploatowanych, a także do poszukiwania nowych.

Dużym rejonem gazonośnym jest Wielkopolska z dwiema głównymi prowincjami wydobywczymi: (rejon niecki poznańskiej i zielonogórskiej). W pierwszej z nich gaz występuje w piaskowcach czerwonego spągowca oraz na tzw. północnym skłonie wału wolsztyńskiego na głębokości 2600 — 3400 metrów. Trzy niewielkie powierzchnie złóż (1 — 10 kilometrów kwadratowych) Bukowiec, Grodzisk i Ujazd — Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Gazownictwa, Górnictwa Nafty i Gazu w Poznaniu eksploatuje od grudnia 1978 roku. Charakteryzują się one dobrymi właściwościami pozwalającymi uzyskać wysoką wydajność (lepszą niż w Karpatach i na ich przedgórzu).

Aby zapobiec zbyt szybkiej eksploatacji złóż, a tym samym jego zniszczeniu, dla każdego odwiertu ustalono maksymalne pobory gazu. Pod groźbą sankcji karnych, nie można ich przekraczać. Wydobywanie jest co prawda dostosowane do zapotrzebowania odbiorców, ale zmniejszyć się musi w ramach ustalonej normy. Raz w roku jest ona korygowana w zależności od parametrów technicznych złóż. Gaz pochodzący z północnej strony wału wolsztyńskiego zawiera

aż 80 procent metanu i ani śladu siarkowodoru, jest więc bardzo kaloryczny.

Złóża w rejonie Ostrowa są bardzo rozległe, a największe z nich (Bogdaj, Uciechów, Załęcze i Zuchów) mają po około 25 kilometrów kwadratu powierzchni i średnio czterdzieści otworów każde. Warunki eksploatacji gazu ziemnego są tam lepsze niż na północy Wielkopolski. Zalega on przede wszystkim na głębokości tylko 1500 metrów i w dodatku pod terenem po-faldowanym.

Miejsce Wielkopolski na krajowej mapie złóż gazu jest kluczowe. W roku 1980 właśnie stąd pochodziła połowa wydobycia. W tym roku planuje się już 60 procent, a wszystko wskazuje na to, że w połowie lat osiemdziesiątych Wielkopolska dostarczać będzie 75 procent gazu.

Wielu terenów jeszcze nie zbadano. W niedalekiej przyszłości specjaliści z Przedsiębiorstwa Poszukiwań Nafty i Gazu z Piły oraz Zielonej Góry planują wywiercenie kilkudziesięciu otworów rozpoznawczych i poszukiwawczych w rejonie Pniewy — Poznań — Kościelną (m. im. w Stęszewie, Niemierzycach, Podrzewiu i Strykowicach). Inne okolice penetrować to: Wschowa — Góra (trzyście otworów) oraz Miłocin — Krotoszyń — Ostrzeszów (dwadzieścia trzy otwory).

Plany wzrostu wydobycia gazu ziemnego są więc jasno określone. Sprawną eksploatacją jest wszelkie utrudnione.

Przed wszystkim nie ma stałego przedsiębiorstwa zagospodarowującego tereny gazonośne. Bardzo byłyby one przydatne Wielkopolsce. Półki co, całą infrastrukturę pół gazowych buduje jedynie w Polsce Przedsiębiorstwo Budownictwa Naftowego „Naftomontaż” z siedzibą w Krośnie nad Wisłoką. Przemieszczanie ludzi i sprzętu na kilkusetkilometrowe odległości pochłania zarówno zbyt dużo czasu, jak i pieniędzy.

Gazowym górnikiem skutecznie utrudnia pracę także brak niezbędnych materiałów i urządzeń. Od dawna nie ma stali kwasoodpornej, a po trzeba jej aż czterdzieści ton. Brakuje też armatury kwasoodpornej, co niejednokrotnie uniemożliwia eksploatację złóż. Szybkie jej rozpoczęcie hamuje też zwykła biurokracja. Anachroniczne przepisy krepują działanie; okres od wykrycia pokładów gazu do rozpoczęcia wydobycia wydłuża się do kilkunastu miesięcy. Tylko na uzyskanie zgody na zmianę eksploatacji gruntu, która jest warunkiem wydania decyzji o lokalizacji wiertni, czekać trzeba rok. Trudno wszakże spodziewać się skrócenia tego okresu skoro decyzję niekiedy podejmować musi (w zależności od klasy ziemi pokrywającej złóż) bezpośrednio premier.

Aby zwiększyć wydobycie gazu ziemnego nie wystarczy zatem samo wznoszenie wież wiertniczych.

MAREK SZMYTKOWSKI

Rekwizytoria



W poznańskim BWA czynna jest wystawa „Rekwizytoria Adama Kiliana”, prezentująca scenografię teatralną, oprawy plastyczne widowisk teatralnych i filmowych.

Fot. „Głos” — R. Królak

Dzisiaj „Głosowa” teleinformacja

Przed wyborem dalszej nauki i przyszłego zawodu

Nie wszyscy czytelnicy „Głosu” są w stanie regularnie ku-pować w kioskach i czytać nasz dziennik, toteż powtarzamy w skrócie, o czym donosiliśmy w poprzednim numerze: organizujemy dzisiaj informację dla młodzieży, która znajduje się przed powzięciem decyzji, w jakim kierunku uczyć się dalej po ukończeniu w tym roku 8 klasy szkoły podstawowej, lub liceum ogólnokształcącego (dotyczy absolwentów, którzy nie będą studiowali). Sprawa jest ważna, bo przecież od tego wyboru zależeć będzie przyszły zawód tegorocznych abiturientów w mienionych typów szkół. Wszelkich wyjaśnień (oczywiście również rodzicom młodzieży) udzielać będą telefonicznie w

godzinach od 13 do 16 przedstawiciele następujących poznańskich instytucji: Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Wojewódzkiego, Kuratorium Oświaty i Wychowania oraz Wojewódzkiej Poradni Wychowawczej — Zawodowej.

Oto telefony, pod którymi można zasięgać informacji w podanych godzinach: 22-20-92, 529-67, 513-93. Osoby, które nie zdołają w tych godzinach uzyskać połączenia, prosimy o napisanie do redakcji (60-959 Poznań, skrytka pocztowa 1074). Można na kartkach. Instytucje, które wyraziły, zobowiązały się odpowiedzieć na pytania, byle nadawca podał swój dokładny adres. (zk)

Poznańskie

Zysk, jakiego nie było

O historii, osiągnięciach i porażkach Banku Spółdzielczego w Lwówku (Poznańskie), mógłby Lech Mroczkiewicz mówić godzinami. Dotarł do wielu zapisów z początków bieżącego wieku, co w połączeniu z dorobkiem płynącym z 30-letniego kierowania tą placówką pozwoliło mu przedstawić interesujący rys historyczny lwóweckiego Banku Spółdzielczego, powstałego 5 maja 1906 roku. Jubileusz 75-lecia działalności połączone z dorocznym zebraniem przedstawicieli, co nadawało niedawnej uroczystości roboczego cha-

rakteru, choć nie zapomniano o wyróżnieniu grona działaczy spółdzielczości bankowej z terenu miasta i gminy Lwówek honorowymi odznakami i dyplomami. Szczególnie jednak dziękowano rolnikowi Stanisławowi Wahlichowi i słuszurowi Antoniemu Nawrockiemu, którzy od 30 lat są członkami zarządu banku, poświęcając na swój czas i społeczność aktywność.

Z przedstawionych spółdzielcom przez dyrektora, Krystynę Kowalską, sprawozdań wynika, iż w minionym roku osiągnięto rekordowy zysk w

wysokości 1 273 000 zł. Spora jego część przeznaczona jest na działalność społeczno-wychowawczą, zapomogi dla członków oraz na powiększenie zasobów finansowych, udostępnianie członkom, głównie rolnikom, rzemieślnikom oraz innym grupom ludności związanej z rolnictwem. Ich wkłady oszczędnościowe na różnego rodzaju rachunkach przekraczają już 132 mln zł, natomiast udzielone kredyty są o połowę mniejsze. Cóż, w banku, jak w lustrze odbija się sytuacja na rynku. Gdy brakuje maszyn, środków produkcji i materiałów budowlanych spada zainteresowanie kredytami inwestycyjnymi. Przedstawiane obecnie decyzje ekonomiczne powinny zmienić tę sytuację. (bej)

Leszczyńskie

Eksporter - filantropem?

Przed trudnym zadaniem stała obecnie załoga Zakładu Produkcji Sprzętu i Urządzeń Drobniarskich w Gostyniu (Leszczyńskie). Przygotowana do produkcji wyposażenia dla wielkich ferm hodowlanych czyniła mieć kłopoty ze zbyt małą maszyn, gdy pod znakiem zapytania stała budowa kolejnych, dużych obiektów. Drugim powodem trudności jest duży udział importowanych podzespołów, niezbędnych do produkcji gostyńskich wyrobów.

— Te problemy ukierunkowują dyskusję załogi ZPSiUD na temat reformy gospodarki — mówi dyrektor Henryk Konarski. Przede wszystkim zwraca się uwagę, iż w obecnej sytuacji przedsiębiorstwo nie może planować swojej przyszłości na najbliższe 3—4 lata. Na daleko nie ma żadnej samodzielności przy podejmowaniu decyzji o inwestowaniu, profilu

produkcji i kierunkach eksportu. Zauważa się nawet pogorszenie warunków działania, ponieważ na przykład ostatnio przedsiębiorstwo nie otrzymuje już różnic cen transakcyjnych i cen zbytu przy eksporcie wyrobów, co przy jednoczesnym braku możliwości dysponowania przynajmniej częścią dewiz, czyni wywóz towarów za granicę czynnością zupełnie filantropijną. Wymagania wyższe, a korzyści żadne.

— Sądze też — kontynuuje H. Konarski — że obecnie przedsiębiorstwo nie powinno być rozliczane tylko z wykonania produkcji, ale przede wszystkim z tak zwanego „wskaźnika netto”, który mówi też o kosztach produkcji i zysku, miernikach ekonomicznych dotychczas pomijanych. Chcemy też w przedsiębiorstwie podnieść poprzeczkę racjonalizacji, by nie płacić za

efekty, które powinny być wynikiem podstawowej pracy technika czy inżyniera. Wszak techniczne doskonalenie produkcji musi być ich normalnym obowiązkiem, a nie źródłem dodatkowych dochodów. Powinni natomiast nagrody racjonalizatorów otrzymywać robotnicy, których projekty powodują usunięcie wad niedostrzeżonych przez technologów i konstruktorów.

Problem cen oraz system ustaw regulujących działalność przedsiębiorstwa — to następne tematy podejmowane przez załogę gostyńskiego zakładu. Zdaje ona sobie sprawę z potrzeby zmiany profilu produkcji, by zapewnić sprzęt indywidualnym hodowcom drobiu, a nie tylko wielkim, przemysłowym fermom. Niestety, brakuje w tym zakresie szerszych analiz ze strony jednostek zwierzchnich, co hamuje tempo dostosowania się do rzeczywistych potrzeb odbiorców.

(bej)

Kartki nadal na chorobowym

Członkami leciwiej maszyn do pisania „Rheinmetall” wystukałem już litanie gorzkich żali o reglamentowanej sprzedaży. Niewiele wskazuje znaków na niebie i ziemi wskazuje, iż temat ów ustąpi niebawem miejsca innemu. Mechanizm systemu kartkowego zaczyna się bowiem znacznie częściej, niż młodzieńcze stajacy pierwszy raz przed lustrem z brzytwą dziadka w ręku. Tymczasem społeczeństwo niepokoi się coraz bardziej. I nie w tym dziwnego — powiedziano nam bowiem, że będzie równomiernie, sprawiedliwie i na dodatek jeszcze sprawnie. Kto dał wiarę tym zapewnieniom — utracił ją często już przy pierwszym podejściu z kartkami do lady.

Na początku zawiodło, niestety, niemal wszystko — rzekomo precyzyjne harmonogramy, rejestracja i dostawy. Trzeba było kilka razy wędrować do sklepu, aby móc nabyć towary przypisane przydziałem. Dzielnice pomnażały też liczbę potknięć niedomówienia instruk-

cji, stanowiącej o tym co, komu i w jakiej ilości należy się. Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług musiało zająć się edycją załączników, uzupełnień i wyjaśnień. Ich lektura uważnemu czytelnikowi wskazała tryby mechanizmu, które ledwie co ruszyły, a już się zatarły. Owych nieprzyjemnych zgrzytów można było uniknąć, starannie stawiając fundamenty organizacji handlu wymiennego (kartka — towar).

Półki co, narażeni jesteśmy na kolejne eksperymenty i przywiązanie do nowej sytuacji. Choćby z drobiem, którego po prostu dla wszystkich nie starczy. Mszczą się błędy popełnione podczas montowania bilansu możliwości i potrzeb, o czym szczegółowo już pisałem. Przypomnę tylko, że na papierze wszystko się zgadzało, czego nie potwierdziło jednak życie. Ludzie uganiają się za przydziałowym „ptakiem”, którego dostawy zdołały przekroczyć już w skali kraju o 5 000 ton planowany przydział. Czy tylko dlatego, że dopuszczono możli-

wość zamiany w niektórych sklepach mięsa na kurczaki? — zastanawiał się przedwcześnie w Dzienniku Telewizyjnym minister przemysłu spożywczego i skupu. Raczej nie, ponieważ również mięsa sprzedano w kwietniu o 10 000 ton więcej. Dlaczego tak się stało? To pytanie, niestety, pozostało bez jednoznacznej odpowiedzi. Być może kartek było więcej niż mieszkańców Polski... A przecież ewentualnym nadużyciom przeciwdziałać miała skrupulatna ewidencja tego rodzaju druków ściślego zachowania. Bogatsi bądź co bądź jesteśmy o doświadczenia z bonami towarowymi na cukier, których liczba — jak się później okazało — miesięcznie przekraczała tę przewidywaną o 2 miliony sztuk.

Tak więc 37-dniowy życiorys reglamentowanej sprzedaży przypomina labirynt. Chyba, że wreszcie ktoś położy kres eksperymentom i doraźnym przedsięwzięciom.

ANDRZEJ PIECHOCKI

MAJ 7 Czwartek	Gizeli Ludmiły Słońce: 5.12—20.28
----------------------	---

TEATRY

POZNAN

WIELKI — g. 19 Polski Teatr Tańca: Teleman — Beethoven — Schubert.
MUZYCZNY — g. 19 „Fiolek z Montmartre’u”.
POLSKI — g. 19 „Umrzeć ze śmiechu”.
NOWY — g. 19 „Judas z Kariothu”.
LALKI i AKTORA — g. 18 „Spotkanie z Niadą”.

KINA

CHODZIEŻ Notecy „Kiedy będzie ślub” (radz.).
JAROCIN: „Bobby Deerfield” (amer.), „Buffalo Bill i Indianie” (amer.).
KALISZ Kosmos: „Ostatnia noc miłości pierwsza noc wojny” (rhm.), „King Kong” (amer.)
Stylowe: „Wielki Churamita” (ra dziecki), „Ró” (amer.).
KEPNO: „Cma” (pol.).
KŁODAWA: „Sprawy osobiste” (jug.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronice; „Koniec świata szwależów” — fragm. książk. M. Brandysa; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Krakus i Krakowiak; 13.01 Rybacka prognoza pogody; 13.05 Studio „Gama”; 13.35 Kącik Melomana; 15.55 Czwórek i Środowisko; 16 Muzyka i Aktualności; 16.30 Piosenki trochę zapomniane; 17.10 Radiowe spotkanie; 17.30 Radiokurier; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki — grają kapela podwórkowa; 19.40 „Punkt widzenia”; 20.05 Koncert żywych; 20.30 Mistrzowie nastroju; 21.20 Przeboje z interstudia; 22.23 Lublin na muzycznej antenie; 23 „Mina! dzień”.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 19, 20, 22.
PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 „Dobrze urodzony” — pow.; 9.10 Temat na maj: „Czyż ona nie jest słodka”; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Dawne tańce i melodie; 10.35 Kiermasz płyt w. y. twórci Melodia; 11 Pow. w wyd. dżw.: „Lampart”; 11.30 Splewający trebacze; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Utracona część Katarzyny Blum” — pow.; 14 Muzyka kame rałna romantyków rosyjskich; 15.05 Pociągówka dżw. z Paryża; 15.30 Odkurzone przeboje; 16 „Pa miłnik” K. Koźmiana; 16.35 Mu

zykowanie; 16.40 Rep. pt. „Otworzyć oczy”; 17.05 Muzyka pocią UKF; 17.40 Blues wczoraj i dziś 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 „Hi storia w medycynie zamknięta”; 19.20 „Pomysł dla nas” — na fortepianie gra Jan Jarczyk; 19.35 Opera A. Dworzaka: „Jakobin”; 19.50 „Dobrze urodzony” — pow.; 20 Cowboy International: The Original Sin; 20.45 Aud. pt. „Na samym dole klub”; 21 Reminis cencje muzyczne; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Jiri Korn; 22.15 Plutarch: „Uczta medrów”; 22.40 Studio nagrań; 23 Album pociąg R. Słowińskiego; 23.05 Między dniem a snem.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.
PROGRAM IV (aud. lokalne Poznań): 6.45 Radioexpress; 7 Stereo: Muzyczne dzień dobry; 7.15 Felieton Feliksa Fornalczyka; 7.25 Stereo: Muzyczne dzień dobry — c.d.; 10.05 Czas dobrych gospodarzy z Bydgoszczy; 16.45 Aud. J. Matuszyńskiego; 16.55 Komunikaty; 17 Radioexpress; 17.15 Stereo: „Fonorama” — cz. I; 17.40 Antena Młodych; 18 Stereo: Piosenki melodią estrady; 19.30 Stereo: „Fonorama” — cz. II.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 — TTR. RTSS. Fizyka (sem. 2);

6.30 — TTR. RTSS. Biologia (sem. 2);
9.00 — Praca, technika (kl. II);
9.55 — J. polski (kl. II lic.);
11.00 — J. polski (kl. VIII);
11.55 — Nauka o człowieku (kl. VIII);
16.30 — TTR. RTSS. Fizyka (sem. IV);
14.00 — TTR. RTSS. Geografia (sem. IV);
14.30 — Telewizja w sprawie młtar dów;
15.30 — Dla młodych widzów — „Turniej zastępowych”;
16.00 — Dziennik;
16.15 — Obiektyw;
16.30 — Czwartek Telewizji Dzieci: 17.30 — Chłopcy — „O mnie, o tobie, o nas” — „Był sobie człowiek”;
17.30 — Informator turystyczny;
17.45 — „Poligon”;
18.10 — Telewizja Młodych — „Magazyn szkolny”;
18.40 — Telewizja w sprawie młtar dów;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Sonda — „Analiza”;
19.30 — Dziennik;
20.15 — „Aniołki Charliego” — „Brodna sprawa” — amer. film kryminalny;

21.05 — „Pegaz”;
21.50 — Mistrzostwa Europy w bok sie;
22.20 — „Próby” — magazyn społeczno - ekonomiczny;
22.50 — Dziennik;
23.05 — Telewizja w sprawie młtar dów

PROGRAM 2

19.00 — Sonda — „Analiza”;
19.30 — „Informator turystyczny”;
19.45 — „Skarbiec”;
16.30 — Język rosyjski (29);
17.00 — Język angielski dla zaawansowanych (4);
17.30 — Język angielski (29);
18.00 — Program morski;
18.30 — „Szacunek dla chleba” — „Gdyby ryby miały głos” — problemy hodowli ryb słodkowodnych;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.00 — NURT — język polski;
21.00 — NURT — Psychologia;
21.30 — 24 godziny;
21.40 — „Bez recepty” — rozmowy o wychowaniu. Problemy związane z adopcją;
22.20 — Mistrzostwa Europy w bok sie.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pocewicka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89
KONIN: Wojciech Piłowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67
LESZNO: Andrzej Rutecki, ul. Słowiańska 38, tel. 61-61.
PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 7a, tel. 43-56.